Nr. 61 Czwartek, 13 Marca 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 marca b. r. pensyonowanemu, tytułem i charakterem dyrektora urzędów pomocniczych odznaczonemu, adjunktowi urzędów pomocniczych krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Feliksowi Kruszyńskiemu, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego c. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 marca b. r., na wniosek ministra ces. Dworu i spraw zagranicznych, zamianować najmiłościwiej płatnych attachés: Ryszarda Sternecka, barona Daublebsky'ego zu Ehrenstein, Arnolda barona Hammerstein, dr. Ludwika Vélics de Lászlófalva i Krzysztofa hrabiego Wydenbruck honorowymi sekretarzami legacyj nymi.

Rozporządzenie
ministerstwa sprawiedliwości
z dnia 8 marca 1884
o zmianach w terytoryalnych okręgach sądów powiatowych w Olesku, Brodach, Założcach i Zborowie w Galicyi.

Na zasadzie §. 2 ustawy z 11 czerwca 1868 r. dz. ust. państw. nr. 59:

I. gminy: Jasionów, Dubie, Kadłubiska, Rażniów i Czechy z okręgu sądu powiatowego Olesko, dalej

II. gminy Białogłowy i Neterpińce z okręgu sądu powiatowego w Założcach wydzielone, i wymienione pod I do okręgu sądu powiatowego w Brodach, a wymienione pod II do okręgu sądu powiatowego w Zborowie przydzielone zostają.

Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie z dniem 1 stycznia 1885 r.

Prażak w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 marca

Ogólna dyskusya budżetowa w austryackiej Izbie deputowanych, którą spodziewano się ukończyć już w poniedziałek, przeciągnęła się do dnia wczorajszego, a to dzięki niewyczerpanemu zapałowi oratorskiemu posłów opozycyjnych. Porównywując jednak ich przemówienia tegoroczne z mowami lat zeszłych, wygłoszonemi z tego samego powodu, mimowoli musimy przyjść do wniosku, że argumenta i wywody panów z lewicy nie odznaczały się ani nowością, ani oryginalnością. Jak lat zeszłych, tak i teraz, obracano się bezustannie w zaczarowanem kole rozlicznych inwektyw, gołosłownych zarzutów, skarg i zażaleń, przeplatając tylko stare i zwietrzałe frazesy nowemi dodatkami na temat niemiecko-czeskiego ruchu i zaprowadzenia stanu wyjątkowego. Z powodu nietaktownego, a nawet wszelkie granice przyzwoitości przekraczającego odezwania się jednego z mówców lewicy, który ośmielił się uczynić ciężki zarzut stanowi sędziowskiemu, wziął także udział w dyskusyi kierownik ministerstwa sprawiedliwości, p. min. Prażak, i zaprotestował uroczyście przeciw podobnemu oskarżaniu, dotykającemu boleśnie cały stan sędziowski. Po raz to pierwszy, o ile przypominamy sobie, ośmielono się wystąpić publicznie w podobny sposób przeciw instytucyi, używającej powszechnie najwyższego szacunku i poważania, a zaszczyt wprowadzenia podobnej metody do parlamentu przypada stronnictwu, które tylekroć powtarzało, iż ono jedno stoi na straży godności państwa i jego instytucyj. Zarazem p. minister dr. Prażak czuł się zniewolonym wyjaśnić bliżej kwestyę, która dała powód lewicy aż do dwóch interpelacyj. Pan minister, zabierając swojego czasu głos wśród obrad nad wnioskiem językowym, rzekł, zwracając się do posłów opozycyjnych, aby nie domagali się niczego, coby sprzeciwiało się prawu państwowemu i tysiącletnim dziejom Czech. Otóż organa lewicy pospieszyły z insynuacyą, iż pan minister zaprzecza prawnemu istnieniu konstytucyi i że historyczne prawo państwowe Czech stawia po nad prawo państwowe Austryi. Mowca udowodnił dobitnie całą perfidię podobnej insynuacyi, i wykazał, dokąd może zaprowadzić przeciwnika jego zła wola i niczem nieokiełznana nienawiść stronnicza.

Lewica, która tyle liczyła na p. Plenera, która z góry obliczała sukcesa, jakie przyniesie jej sprawie mowa deputowanego chebskiej Izby handlowej, doznała poniekąd zawodu. Zawód ten przebija nawet z artykułów prasy opozycyjnej, które chociaż są pełne uwielbienia dla oratorskiej działalności p. Plenera, nie mogą przecież zdobyć się na ten entuzyazm, z jakim witano dawniejsze mowy tego deputowanego. Według jednych organów p. Plener powiedział za mało, według drugich za wiele. Z pewnej nawet strony zarzucono mu brak tego zapału, który dawniej porywał słuchaczów i druzgotał argumenta przeciwników. I rzeczywiście też mowa p. Plenera była tylko powtórzeniem znanych frazesów, a jej punktem kulminacyjnym był argument, że wszystko, co zdziałał dotychczas rząd obecny, jest złem, wstecznem, podkopującem byt i powagę monarchii, przyczem mowca uderzył z całą gwałtownością na rząd, z powodu zawieszenia niektórych przepisów konstytucyi. Przy tej sposobności jeden z dzienników wiedeńskich, dość zresztą pobłażliwy dla lewicy, podnosząc odezwanie się p. Plenera, iż obecnie bicz policyjny ma przywrócić powagę rządu, pisze, że gdyby p. Plener i jego zwolennicy mieli przyjść kiedyś do steru, nie spieszyliby się z pewnością z pozbyciem się tego bicza. W ogóle skonstatować można pewne niezadowolenie organów liberalnych z tegorocznych przemówień koryfeuszów wiernokonstytucyjnego stronnictwa, przemówień, które, odparte wywodami hr. Dzieduszyckiego, rozgromione zostały do szczętu świetną mową p. ministra skarbu, która umiarkowaniem swem, powagą i siłą niezbitych argumentów wywarła powszechne a głębokie wrażenie.

Rada państwa.

(CCCXLI. posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 11 marca. *(Kor. Gazety Lwowskiej).* Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11. min. 10.

Po odczytaniu spisu petycyj, między któremi jest z Galicyi petycya sług więziennych z Wadowic o podwyższenie płacy przystąpiono do porządku dziennego.

Projekt rządowy o osobnych przepisach względem podziałów spadkowych dla gospodarstw rolniczych średniej wielkości w pierwszem czytaniu przekazano komisyi agraryjnej.

---

37)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

(Ciąg dalszy.)

XIV.

Interes zaostrza władze umysłowe.

Pan Regensborg, bawiąc ciągle w mieście, znajdował się w tem niezmiernie przykrem położeniu człowieka, który widzi, że wszystko, nad czem pracował i pracuje, wiedzie go do wprost przeciwnych celów, aniżeli zamierzył, że zamiast spełnić plany swej pożyteczne pracy i tem urzeczywistnić ideał długo piastowany w duszy, wszedł na tor całkiem inny, po którym ciągle się ślizgać i padać potrzeba.

Pierwotnym planem jego było zdobyć jak największy majątek drogą najgodziwszą, a potem działać dla dobra i podniesienia kraju, w którym się osiedlił. Działalność taka była zarazem najwyższą jego ambicyą, lecz ożenienie z Marysią, jej kaprysy i jej chciwość zewnętrznego blasku, dającego się przedewszystkiem osiągnąć za pomocą wielkiego majątku, skrzywiły plan pierwotny i dążenia ambitne ale czyste. Teraz już party jej niecierpliwym kaprysem, zaczął się gorączkowo rozglądać za najszybszemi sposobami zdobycia fortuny — i oto dlaczego bez dokładnego obliczenia, bez ocenienia wszelkich niezbędnych warunków zakupił lasy. Przekonany był, że wyrąb drzewa, prowadzony na ogromną skalę, wzbogaci go szybko, a więc zaspakajając ambicyę Marysi, da mu środki dalszej działalności. Wiedział wprawdzie, że odległość sieci kolejowej wynosi mil 7, a od rzeki spławnej 2, ale liczył na zbudowanie szosy, której koszta obrachowano niebarazo wysoko.

Tymczasem, po bliższem zbadaniu, przekonał się, że wpadł w zły interes, z którego gwałtem wybrnąć trzeba. Zrazu próbował odprzedać lasy ryczałtem, choćby ze stratą — nie udało się. Głuche nawet szły wieści, że drzewo obsiadło grzybem, niezdatne jest ani na budulec, ani na opał. Wtedy przyszła mu myśl zebrać grono akcyonaryuszów, ale i to szło oporem. Czując, że brnie coraz gorzej, zwierzył się żonie co do księcia Adama, którego wspólnictwo podparłoby go i materyalnie i moralnie, a gdy odpowiedź ztamtąd długo nie przychodziła, rzucił się z rozpaczy w objęcia Simunda.

Z rozpaczy istotnie gryzł się tem jeszcze, że po raz pierwszy w życiu wdaje się w spekulacye zawikłane i zaczyna się posługiwać środkami bez wyboru. Był on bowiem uczciwym i szlachetnym człowiekiem i takim, gdyby nie było przy nim złego ducha, zostałby prawdopodobnie zawsze. Nie cierpiał księcia Adama, bo był zazdrosny o żonę, i tembardziej go bolało, że przez nią właśnie chce księcia wciągnąć w interes, mogący obydwóch wepchnąć w przepaść. Dlatego list Marysi, donoszący mu o przystąpieniu księcia Adama, list niepozwalający już na wahanie i niepewność w zejściu z fałszywej drogi, pogrążył go w najczarniejszych dumaniach.

Zamknięty w izbie hotelowej godzinami całemi siedział z wlepionem okiem w jeden punkt, szukając sposobu ratunku. Był to jeden z tych psychologicznych momentów, w których każdy człowiek, zagrożony nieszczęściem, upadkiem lub hańbą, może jeszcze wyswobodzić się bezwzględną siłą woli, energicznym czynem, stawiającym go natychmiast na innym gruncie. Kto wtedy umie odcierpieć straszliwie, zrezygnować z jedyną myślą o ocaleniu moralnej swej strony, ten zwycięży zawsze; kto się zdobywa tylko na chwilowy wysiłek woli, na półśrodki, na jakieś nieokreślone nadzieje, nazywane kaprysem fortuny, ten później zapłakać tylko może nad sobą. W takiej chwili widzi się dokładniej niż kiedykolwiek wszystkie szczegóły niebezpiecznego położenia; zdawaćby się mogło, że los lituje się raz jeszcze i daje jasnowidzenie.

Regensborg przechodził właśnie taki moment. Zrozumiał nareszcie jarzmo hańbiące, które go spętało z namiętnie ukochaną żoną, lecz znając ją dostatecznie, widział ratunek swój jedynie w ucieczce na drugą półkulę świata, w zerwaniu natychmiastowem ze wszystkiem, co dotąd stanowiło cel jego życia. Był pewnym, że gdy ucieczkę odłoży, zginie prędzej czy później.... Lecz uciec i nie widzieć jej!...

Gdzież czasy jego młodości! gdzie chwile pędzone w domowem zaciszu u boku starego ojca, patrzącego nań z chlubą jak na dzielnego, do wszelkich trudów i walk gotowego młodzieńca. Nie zapomni owego wieczoru, gdy się żegnał z ojcem. Starzec wtedy cichym, urywanym głosem zdawał mu opiekę nad młodszymi braćmi, a prosząc go o pamięć, rzekł:

— Synu, 80 lat kończę, a życie nie złamało mnie nigdy, nie złamało, gdyż strzegłem się złych czynów.... Unikaj wszystkiego, czego nie pojmujesz jasno, co cię wprawia w niepokój, co ci krew rozpala gorączką. Miej ambicyę szlachetnych czynów, kochaj ludzi.... trudź się, pracuj, walcz, ale tylko wtedy, gdy w duszy czujesz radość — z chwilą, w której celów swoich głośno wypowiedziećbyś nie śmiał, jesteś zgubiony.

Zdaje mu się, że od tej chwili upłynęły wieki. Od czasu, gdy ją poślubił, nie pamięta jednego dnia czystej... niezamąconej radości.... gorączka i niepokój, ciągła trwoga, ciągłe zaprzeczanie własnemu charakterowi.... oto dzieje jego żywota.... Czuć się prawym i zdolnym do pięknych czynów, a marnieć i podlić się u nóg kobiety, było dla niego męką, którą teraz dopiero w całym ogromie pojmuje.

Nazajutrz, gdy wychodził na miasto, nie wiedział jeszcze, co przedsięweźmie.

W bramie wręczył mu szwajcar list. List był od żony. Zawahał się, czy go teraz otworzyć, bo czuł instynktem, że, treść jego odwróci go od napół powziętego postanowienia. Machinalnie złamał pieczątkę. Jednym rzutem chciwego oka przeczytał. Donosiła mu w krótkich słowach, że dopiąwszy celu z księciem Adamem, chciałaby się jego wizyt na jakiś czas pozbyć, i dlatego chętnie pojechałaby do Wiednia.

Wstyd powiedzieć, że uśmiechnął się i odetchnął lekko, jak gdyby mu kamień spadł z serca. Wszystkie zamiary rozwiały się w proch w jednej sekundzie, a zostało tylko silniejsze niż kiedykolwiek przekonanie o wierności żony. Skoro teraz znać księcia nie chce, więc nie kłamała, że się nim tylko dla wspólnych posługuje celów, — więc księcia nie kocha.

Pod tem wrażeniem znikły wszystkie rozpaczne przedsięwzięcia. Zaczął się godzić ze swojem przeznaczeniem, boleć jeszcze nad tym i owym fałszywym krokiem, ale go już i uniewinniać potroszę Tłómaczył sobie, że przecie nie kupił lasów z zamiarem popełnienia oszustwa, ale godziwego zarobku, że potem chciał się uratować, że wreszcie prawdopodobnie i sam się ocali i innych nie zgubi. Nagle w tej odmianie uczuć przyszła mu jakaś myśl, myśl cudowna, myśl prosta, a jednak stanowczo zbawcza. Ponieważ komunikacya jest tak trudna, dlaczegożby się nie postarał o przeprowadzenie odnogi kolei od sieci centralnej w tamtą stronę?..

Cudowna myśl! a on tak się zafrasował srodze i tyle fatalnych nawet popełnił błędów! Bo po co się zwierzał Simundowi,

W dalszym ciągu ogólnej dysksuyi budżetowej pierwszy zabiera dziś głos minister skarbu dr. Dunajewski, którego mowę wedle stenogramu podajemy tuż po sprawozdaniu.

Po ministrze zabiera głos pos Tonner, który zwraca się przeciwko mowcom z lewicy, zarzucając im; że tendencyjnie przedstawiają budżet na rok bieżący i w ogóle finansowy stan państwa w świetle jaknajgorszem. Aby zbić te twierdzenia, mowca odróżnia niedobór, jaki wynika z prostego zestawienia ogólnych sum preliminarza, od owego niedoboru, ktory pozostaje po straceniu wydatków inwestycyjnych. które właśnie stanowią prawie cały niedobór tamten. Bardzo niesłusznie zaś wyraża się pos Plener tak pogardliwie i lekceważąco o galicyjskich i czesko-morawskich kolejach transwersalnych. Lewica powinnaby pod względem sposobu zapatrywania się na budżet wziąć sobie za wzór prawicę z czasów, gdy stosunek większości a mniejszości w Izbie był odwrotny, gdy dzisiejsza większość była mniejszością i stanowiła opozycyę, a jednak nigdy nie odmawiała rządowi budżetu i nie krytykowała go tak tendencyjnie, jak dziś to czyni lewica. Panowie ci nam także, większości, nie oszczędzają zarzutów z okoliczności rozpraw budżetowych, utrzymując, że wyzyskujemy większość naszą do celów partykularnych. Na to odpowiadam, że zamysły nasze są legalne i słuszne, że mamy prawo dążyć do ich zrealizowania. Rząd zaś, o ile nas w tem popiera, lub przynajmniej nie sprzeciwia się nam, postępuje sobie tylko sprawiedliwie. Dla tego też rzecz to bardzo naturalna, że staramy się, aby przeciwnicy nasi nie dostali się znów do steru, po których nie moglibyśmy spodziewać się sprawiedliwości.

Z tem wszystkiem nie mogę oszczędzić rządowi teraźniejszemu pewnych zarzutów. Przypominam szczególniej sprawę uniwersytetu czeskiego, co do którego żądania nasze nie są przecież nieskromne. Ileż jeszcze upłynie czasu, zanim otrzymamy go w tej postaci, w jakiej go mają nasi ziomkowie niemieccy? Ileż to czeskich szkół średnich muszą utrzymywać jeszcze gminy! O szkołach przemysłowych, o równouprawnieniu językowem w urzędach lepiej mi wcale już nie mówić. Oświadczam otwarcie, że powolne kroki rządu w spełnianiu naszych żądań zniechęcają mię i że zdecydowany jestem na energiczne *quos ego*! Tylko ostateczne cele naszych przeciwników nakłaniają nas do popierania rządu teraźniejszego, aby ster państwa nie dostał się znowu w ich ręce, którzy nam tak często grożą, że zwyciężonym kiedyś dadzą dotkliwie uczuć, co to znaczy *vae victis*. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Nasz parlament, jak powiedział jeden z mowców lewicy, jest to rzeczywiście „biedny parlament“, ale dla tego tylko, że walki narodowe nie pozostawiają mu dość czasu do zajmowania się dość ważnemi sprawami ekonomicznemi i socyalnemi. A kto temu winien? Nie kto inny, tylko owo stronnictwo, które żywi zachcianki germanizacyjne (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Panowie z lewicy posługują się przeciw nam trzema sposobami. Usiłują przedstawiać nas jako podstępnych ciemiężycieli Niemców, aby pozbawić nas przez to wiernych nam dotychczas sprzymierzeńców niemieckich i wywołać przeciw nam oburzenie wszystkich Niemców. A dalej starają się napiętnować nas jako pomocników wszelkiej reakcyi, aby pozbawić nas szacunku w oczach całego świata postępowego. A nakoniec rozsiewają o nas podejrzenie, jakoby nam nic nie zależało na potędze i jedności państwa, jakobyśmy każdej chwili gotowi byli poświęcić ją naszym interesom partykularnym. My Czesi szanujemy narodowy *status quo*; nikt nie zaprzeczy istnieniu i równouprawnieniu narodowości i nikt ani na chwilę nie może pomyśleć, iżby kiedykolwiek inaczej być mogło. Chcemy tylko rzeczywistego równouprawnienia, a to nie jest przecież niczem, coby świadczyło o nieprzyjaźni naszej względem Niemców, których pozostawić chcemy w używaniu praw najzupełniej. Przyznaję, że minęły czasy dawniejszego spokojnego obok siebie pożycia obu narodowości w Czechach, ale cóż znaczy zaniepokojenie ludności niemieckiej, które z początku objawiało się tylko w północnych okolicach Czech, a dziś zaczyna objawiać się także już w południowych?

Podejrzywają nas Czechów, jakobyśmy chcieli pozbawić naszych ziomków niemieckich wszelkich praw i ile możności nawet wyrugować ich z domu. Panowie z lewicy utrzymują, że nietylko nie pomnażają tego zaniepokojenia, lecz owszem je hamują. Wierzę, ale wtedy starajcie się też, żeby wasze mowy zapalczywe przeciw nam nie były tak rozpowszechniane pomiędzy ludnością niemiecką. Wywarłoby to z pewnością skutek bardzo dobry. Mamy nadzieję, że wszystko to jest tylko chwilowe. Chłop niemiecki w Czechach ulęknie się skutków tego fałszywego pouczania go o naszych zamysłach. Uskarżacie się na obsadzanie posad duchownych w okolicach niemieckich kandydatami czeskimi. Przyczyną tego jest mniejszy udział ludności niemieckiej w dostarczaniu alumnów seminaryom duchownym, a więc brak kandydatów niemieckich. Wśród takich okoliczności trudno dziwić się. że i wyższe posady są obsadzane Czechami. Przechodzę teraz do sprawy podziału Czech Niepodzielności kraju naszego bronili do niedawna najznamienitsi mężowie wasi wraz z nami. Pomijam reminiscencye historyczne, bo te u was nic nie znaczą; ale pytam: jakże pogodzić projekt podziału Czech z waszą troską o jedność państwa, którą tak często się popisujecie? Sądzę, że w projekcie tym nie gustują rozważniejsi i umiarkowańsi mężowie w waszych własnych kołach. Któż nam ręczy, że, gdyby temu procesowi rozkładowemu pozostawiono wolny bieg, nie powstałaby w innych częściach państwa chęć łączenia okolic niemieckich jednego kraju z sąsiednią niemiecką częścią drugiego? Poseł Plener widzi w Czechach tylko obwód administracyjny, a nie indywidualność krajową. My zawsze spełniamy nasz obowiązek względem dawnego, sławnego, należącego do Austryi Królestwa Czeskiego i temu obowiązkowi aż do ostatniego tchnienia pozostaniemy wierni. Nie chcecie nic słyszeć o pojednaniu pod rządem teraźniejszym; dłoń jest wam podana, przyjmijcie ją, jeśli chcecie, jeśli nie, wtedy z otuchą zdamy losy nasze na te potęgi, które kierowały niemi dotychczas z korzyścią dla nas. (*Oklaski z prawicy*).

Pos. Russ oświadcza, że wobec pogłosek, iż rząd już teraz, w rok przed końcem okresu ustawodawczego mógłby rozwiązać Izbę, chce obliczyć bilans parlamentarny, aby wyborcy wiedzieli, czego Niemcy nie chcieli, a co zdziałała prawica. Mimo tej zapowiedzi mowca zajmuje się prawie wyłącznie stosunkiem między ludnością niemiecką a czeską w Czechach. Nasamprzód mówi o pomyśle podziału Czech w znanym już duchu, że Niemcy nie uznają Czech za całość prawnopolityczną, za królestwo, lecz za obwód administracyjny. Przy tej sposobności stwierdza wczorajszą „rewokacyę“ ministra Prażaka. Przedstawia dalej, jak podział Czech mógłby być przeprowadzony. Ideę podziału nazywa wypływem głęboko uczuwanej potrzeby spokoju w Czechach i w państwie i zaraz potem dodaje: Co prawda, narody w Europie są w stanie ustawicznej fermentacyi i z pewnością przyjdzie kiedyś do owej ogromnej walki między germanizmem a slawizmem. Walka ta zachwieje niejednym tronem, a ostoją się tylko trony państw jednolicie narodowych. Polityka zaś rządu teraźniejszego przygotowuje państwo tak, aby w razie zwycięztwa w tej walce mogło ukonstytuować się jako słowiańskie, a w razie klęski stało się łupem sasiada. Dlatego polityka ta jest niebezpieczna, dlatego zwalczamy ją i jej piastunów. Z tego powodu też trzymamy się chętnie sojuszu z cesarstwem niemieckiem, bo zwraca się przeciw Rossyi, chociaż sojusz ten oddziaływa niekorzystnie na politykę wewnątrz naszego państwa, którą radzibyśmy widzieć liberalną i postępową. Mowca stwierdza pokojowe na wewnątrz chęci Niemców, a dopięcie tego celu czyni zawisłem od uchwalenia ustawy językowej, dodając jednak, że Niemcy za rządu teraźniejszego nie mają szczerej chęci do pojednania, bo rząd ten, niemający zaufania ani u lewicy, ani u prawicy, niezdolny jest do przeprowadzenia idei pojednania. Przeszedłszy w ten sposób do zaczepek przeciw rządowi, mowca powtarza niejednokrotnie już słyszane zarzuty, szczególniej także o agitacyi rządowej między chłopami. Potrąca przy tej sposobności o wniesioną świeżo ustawę o niepodzielności gruntów włościańskich, której celu specyalnego zresztą mowca dopatruje się w tem, że rząd chce skaptować sobie opinię chłopów w sprawie umowy z Galicyą w sprawie indemnizacyjnej, przeciw której to umowie chłopi niemieccy występują. Mowca, pomówiwszy jeszcze o federalistycznych i decentralizacyjnych zachciankach, kończy zapewnieniem, że Niemcy wytrwają w walce w interesie niemieckiej dynastyi i starej Austryi (*Oklaski z lewicy*).

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn: Preopinant zarzucił mi, że w jednej z komisyi niedawno oświadczyłem, iż ustawa o niepodzielności gruntów włościańskich nie jest jeszcze tak dojrzałą, by ją wnieść można, a jednak nazajutrz wniosłem ją nagle, bez motywów. Rzecz miała się po prostu, jak następuje: Po pierwsze, nie mówiłem o niedojrzałości ustawy, lecz powiedziałem tylko, że nie przeszła jeszcze wszystkich stadyów, które koniecznie przejść musi, zanim się ją wniesie do parlamentu. Tak też było, a ustawa znajdowała się w owej chwili u Najj. Pana w tym celu, aby dał zezwolenie na wniesienie jej do Izby. Ponieważ jednak ustawa ta przez niepojętą mi niedyskrecyę dostała się do dzienników przed wniesieniem, a ponieważ pos. Sturm w komisyi pytał mnie, czy rzeczywiście ją wniosę, przeto udałem się do Najj. Pana i prosiłem, aby mnie upoważnił do wniesienia jej natychmiast, by ustały dyskusye dziennikarskie na temat, czy projekt jest rzeczywiście taki, lub inny. Dlatego też nie ma jeszcze gotowych motywów, skoro nie byłem przygotowany na tak rychłe wniesienie. Proszę więc nie pojmować tego jako chęci kaptowania chłopów, lecz jako rzecz bardzo prostą i naturalną. (*Brawo! brawo z prawicy.*)

Na wniosek pos. Trojana zamknięto posiedzenie, przerywając obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 m. 10. Następne jutro.

Mowa ministra skarbu J. E. dra. Dunajewskiego,

miana we wtorek w ogólnej dyskusyi budżetowej.

Imieniem rządu J. C. Mości zabierając głos w tej dyskusyi, czuję dobrze, jak to niewdzięczne zadanie powtarzać wys. Izbie w tej sprawie raz jeszcze te same wywody, które w rzeczy głównej już przy wniesieniu budżetu, a potem w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał roku bieżącego wypowiedzieć miałem zaszczyt. Jest to zadanie tem mniej wdzięczne, ile że wedle dotychczasowych wywodów mowców z lewicy panowie ci oświadczają, iż głosować będą przeciw budżetowi. Nie spodziewam się więc bynajmniej, iżbym kogokolwiek z nich mógł przekonać, skoro zamiar z góry powzięty. Muszę tedy uważać dyskusyę tę za sposobność do rozjaśnienia raz jeszcze finansowej sytuacyi państwa, do wskazania raz jeszcze sposobów ku zaprowadzeniu w nich ładu, a nakoniec do spełnienia względem wys. Izby tego obowiązku, żeby nie milczeć w dyskusyi tak ważnej, tyczącej się całego gospodarstwa państwowego.

Nasamprzód muszę nadmienić, że nic mnie tak nie zadziwia, jak zdumienie wielu szanownych panów z lewicy nad wysokością niedoboru tegorocznego. Zadziwia mnie to dlatego, że każdy przecież, kto z niejaką uwagą przysłuchiwał się obradom wys. Izby w dwu latach ostatnich, mógł na podstawie uchwalonych ustaw o inwestycyach, o akcyi pomocniczej, obliczyć co do szeląga, ile w konsekwencyi tych ustaw wypadnie na rok bieżący niedoboru. A mogę pewnie raz jeszcze powtórzyć, że nigdy i w żaden sposób nie czyniłem z tego tajemnicy, jak wielki będzie i być musi niedobór tegoroczny. Proszę wys. Izby przypomnieć sobie moje wywody finansowe, przy wnoszeniu budżetów, a przekonacie się panowie, że na samym wstępie wymieniałem sumy niedoboru na rok każdy. Niedobór w roku bieżącym był wprawdzie pierwotnie nieco niżej obliczony przez rząd, ale przybyło jeszcze podwyższenie kosztów budwli kolei Arulańskiej, jakiego nikt się nie spodziewał, a którego i ja naprzód obliczyć nie mogłem, podwyższenie o przeszło 4 miliony. A mimo to rząd w nowym projekcie o artykule VIII ustawy finansowej żąda tylko 30 milionów sposobem operacyi kredytowej i 3 milionów sposobem sprzedaży akcyj kolei imienia Cesarza Franciszka Józefa, znajdujących się w kasie centralnej Jestto zawsze jeszcze o 7 mil. mniej, która to kwota ze względu na nasze stosunki nie powinna przecież wydawać się zbyt drobną.

Niedobór wciąż rośnie! — mówią panowie z lewicy — rosną dochody, ale i wydatki, a wydatki w stosunku znacznie większym! Tak jest; w ogólności prawda to, gdy się weźmie same cyfry na uwagę. W dyskusyi wczorajszej pos. Plener przedstawił wys. Izbie mnóstwo cyfr dla porównania teraźniejszej sytuacyi finansowej z obraną przezeń za podstawę sytuacyą roku 1880. Nie myślę ani na chwilę poddawać w wątpliwość którejkolwiek z tych liczb, bo wszakże one są drukowane w zamknięciu rachunków z r. 1880 i w preliminarzu na r. 1884. Nie potrzeba więc wielkiego wysilenia, żeby je na piśmie lub ustnie powtórzyć. Sądzę jednak — u z zastrzeżeniem, że każdą z liczb tych uważam za prawdziwą — iż właściwsze rzucę światło na finansową sytuacyą państwa, gdy o przedstawionym przez pos. Plenera bilansie wypowiem kilka uwag, i to w liczbach.

Szanowny poseł ten oblicza, wedle zamknięcia rachunków z r. 1880, administracyjny niedobór tegoż roku na okrągłe 8 milionów, przechodzi potem z godną uznania zgrabnością i lekkością do porównania go z administracyjnym niedoborem r. 1884, obliczanego z początku zgodnie z komisyą budżetową na

---

po co truł siebie niepotrzebnie, po co wreszcie wciągnął księcia Adama. Natychmiast iść trzeba do Simunda i sprawę zamaskować pierwszym lepszym pozorem.

Nie zwlekając, przyspieszonym krokiem skierował się do kantoru pana Wileckiego. Pan Simund niewidziany dojrzał go przez okno i rozśmiał się z najwyższą pogardą, czemprędzej siadł jednak przy biurku i udał, że bacznie przegląda papiery.

Pan Regensborg, wszedłszy, nie wiedział, od czego zacząć, aby ukryć swoje zakłopotanie i swoje przyszłe plany. Był nowicyuszem w chytrości, ale to nowicyuszostwo właśnie posłużyło mu tym razem, bo p. Simund przekonany, że ma go zawsze przed sobą w roli natrętnego suplikanta, obiecał sobie być twardym, a zmięknąć dopiero przy ostatecznej ugodzie. Teraz zaś chciał tej ugody, bo mu w planach jego przychodziła w samą porę i gdyby p. Regensborg nie był dzisiaj przyszedł, gotów już był posłać sam po niego Udał więc, że go zrazu ani widzi, ani słyszy, aż zwolna spojrzał z podełba na ciągle jeszcze naiwnie uśmiechniętego pana Regensborga i rzekł:

— No, jakże tam u pana, biedny panie Regensborg?

P. Regensborg mocno się zarumienił. Wyraz biedny ubodł go do żywego, ale tem, zawzięciej postanowił wywieść w pole swego prześladowcę.

— Słusznieś mnie pan nazwał „biednym“ rzekł zwolna — bo w mojem położeniu dać sobie rady nie tak łatwo.

— Nie, nie — mówił dalej nielitościwie p. Siemund, — nie tak łatwo... próbowałem ja jeszcze potem namówić p. Wileckiego, przedstawiałem mu...

— A on zgodzić się nie chciał, ha, cóż robić, może to i lepiej.

— Lepiej? podniosł się trochę na krześle zaniepokojony Simund.

— A naturalnie! poco mi tworzyć towarzystwo i tak nie wydobyłbym się z tego — lepiej...

— Co lepiej? — podskoczył p. Simund żywo z skrzesła i jednym susem stanął przy nim.

P. Regensborg zadowolony, że sprawi zawód swemu prześladowcy, rzekł:

— Lepiej — odrzekł bardzo powoli — sprzedać choćby z jakąś stratą...

— Na co sprzedawać, przecież się coś poradzi i powiem panu nawet, że p. Wilecki gotów podpisać 100 akcyj.

— Sto? — zawołał co raz bardziej zdziwiony p. Regensborg.

— Może i więcej; zależy to trochę i odemnie — i rozśmiał się nieszczerze, naprawdę wystraszony, bo z twarzy swego gościa wyczytał rezolucyę wprost przeciwną swoim planom.

P. Regensborg, który dotąd stał nieproszony, iżby zająć miejsce, wziął sobie flegmatycznie krzesło i siadając rzekł:

— Ot widzisz pan, czas płaci, czas traci. Zostawiłeś mnie pan tak bez nadziei, żem się zdecydował sprzedać...

— Aleś pan jeszcze nie sprzedał! krzyknął Simund, pobladłszy.

— Tak jakby — i spojrzał na niego głębokim, przenikającym wzrokiem.

P. Simund stał chwilę osłupiały, lecz potem zbliżył się pod same oczy p. Regensborga i zajrzawszy w nie łakomie, potrząsnął głową, rozśmiał się szyderczo i rzekł:

— Pan baron grasz ze mną komedyę, aleś jeszcze niewprawny.

— Pan wprawniejszy, to widzę.

— Odgadnę, o co panu chodzi teraz. Zapewne znalazłeś pan doradcę?

— Może.

— Który panu cuda obiecuje.

— Może.

— Który pana łudzi, chcąc urwać coś i drapnąć.

P. Regensborg zaczął się w tem utwierdzać, że pomysł jego jest dobry, a zarazem podejrzywać że Simund wpadł na takiż sam, jeżeli nie na lepszy; dla tego powstał raptem, odsunął krzesło i nie podając mu ręki, wycedził z ironią:

— Domyślaj się pan czego chcesz, a ja za współudział p. Wileckiego i pański dziękuję, żegnam i bodajem nigdy progu tego nie był przestąpił.

— Pan go jeszcze przestąpisz! — wykrzyknął za nim Simund — pan zapominasz że całe pańskie przedsiębiorstwo mogę zdemaskować.

— Tem lepiej, narobisz mi pan reklamy — odparł p. Regensborg, a zmierzywszy go pogardliwie od stóp do głowy, zatrzasnął drzwiami i wyszedł nie boczną już furtką ale głównemi drzwiami.

Simund stał przez chwilę osłupiały, zielony i dygoczący z gniewu, chwycił się za włosy i wydarł ich garść, potem zaczął latać po pokoju, jak hiena w klatce.

— Przefajnowałem — a! bodaj mnie pioruny zatrzasły! — wrzeszczał i klął sam na siebie, a po jakimś czasie, gdy się już nieco ochłonął, uderzył w stół i zaśmiał się z szatańskiem szyderstwem:

— Ośla głowo! za kilka dni dowiem się prawdy, a wtedy zobaczysz, czy tak łatwo wygrać sprawę z Simundem, który nie takich jak ty pogrzebał cichaczem.

Cień szlachetnego Bunsena mignął się pod oczami jego duszy, ale zamiast go przerazić, pobudził tylko do większej energii.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Edward Lubowski.

5,400.000 zł. i dochodzi do rezultatu, że niedobór tegoroczny jest o 2.200 000 zł. mniejszy. Otóż uważam za rzecz niewłaściwą porównywać rzeczywiste wynikłości roku 1880 z preliminowanemi tylko liczbami roku 1884 (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Obrachunek na takiej podstawie jest zbyt śmiały. Pójdę za jego metodą, ale na podstawie rzeczywistych wynikłości.

Wydatki *netto* w r. 1881 wynoszą zł. 347,929.000, dochody *netto* 310,619.000 zł.; było więc niedoboru 37,310.000 zł. Podług znanej metody, przyjętej także przez komisyę budżetową, powinno się w celu obliczenia właściwego niedoboru administracyjnego wyłączyć z tej liczby co następuje: koszta budowli gmachów pomnikowych w Wiedniu 1,730.000 zł., koszta budowli dróg żelaznych 5,790.000 zł., wsparcie dla pozostałych po ofiarach pożaru w *Ringteatrze* 50.000 złr., wynagrodzenie za lennictwo Wranę w Dalmacyi 750.000 zł., umorzenie asygnat skarbowych 20,590.000 zł., co czyni wszystko razem 28.910.000 zł. Jest przeto wedle rzeczywistej wynikłości roku 1881 niedoboru administracyjnego 8,400.000 zł.

Wedle zamknięcia rachunków z roku 1882 było wydatków *netto* 366,148.000 zł., dochodów *netto* 344,938.000 złr.; pozostaje niedoboru 21,210.000 zł. Zważywszy, że w roku tym użyto na gmachy pomnikowe złr. 1,079.500, na budowle kolejowe 9,741.800 zł., na pomoc skarbową dla Karyntyi i Tyrolu 357.000 zł., na umorzenie asygnat skarbowych 9,972.000 zł., na stłumienie powstania w południowej Dalmacyi i Hercegowinie (po strąceniu tego, co wzięto z wspólnego mienia monarchii) 9,055 000 zł., razem zł. 30,205.000, widzimy, że nie było żadnego niedoboru administracyjnego, lecz z zwykłych dochodów można było pokryć jeszcze część jednorazowych wydatków.

A teraz rok 1883. Nie mogę służyć analogicznemi liczbami w zupełności, ale mogę dać pogląd w przybliżeniu. Dnia 4go grudnia r. 1883 obliczyłem wys. Izbie administracyjny niedobór wraz z kredytami dodatkowemi na 10,500.000 zł. Wedle znanych dotąd dat administracyi w r. 1883 mogę już na pewno powiedzieć, że mogę przeznaczyć około 7,200.000 zł. na pokrycie niedoboru roku 1884, nie nadwerężając normalnego stanu zasobów kasowych (*Brawo! z prawicy*). Okoliczność ta wystarcza na dowód, że niedobór administracyjny roku 1883 wynosi co najwięcej 3,300.000 zł.; a może — za co jednak nie ręczę — będzie jeszcze mniejszy.

Tyle o sposobie zestawiania liczb, jakiego trzymał się pos. Plener w swoich wywodach wczorajszych. Powtarzam tylko, by zapobiedz wszelkiemu nieporozumieniu, że jego liczby z osobna były prawdziwe; ale wedle mojego indywidualnego zdania porównanie niejednakowych dat i liczb wydaje mi się niewłaściwem (*Tak jest! z prawicy*).

Wszyscy wielce szanowni mowcy z lewicy mówią: wydatki rosną, prawda, że i dochody się powiększają, ale nie właściwym sposobem, a tak przywrócenie równowagi w budżecie staje się od roku do roku coraz więcej wątpliwem. Nasamprzód proszę, pozwolcie mi ku osobistemu zadowoleniu mojemu stwierdzić, że wszyscy wielcy szanowni mowcy z lewicy przyznali pocieszający fakt powiększenia się pewnych dochodów. Nie brak wprawdzie, jak u mowców opozycyi inaczej być nie może, różnych uwag, ograniczeń i zastrzeżeń, a mianowicie zarówno w komisyi, jak i tutaj z przyciskiem mówili o wyższych dochodach z podatków bezpośrednich ztąd, że teraz o wiele surowiej postępuje się w ściąganiu podatków, że śruba podatkowa, według utartego wyrazu mocniej jest zakręcana niż kiedykolwiek. Jeden z szanownych panów, zdaje mi się w komisyi, twierdził nawet, że minister skarbu wydał w tym względzie pewne informacye, rozporządzenia do wszystkich władz finansowych. Temu z całą stanowczością zaprzeczyć muszę. Nic się nie stało, coby pod tym względem mogło być przyczyną żalów jakichkolwiek, jakiejbądź skargi. Obowiązujące ustawy i rozporządzenia wykonywa się w ogólności tak samo, jak dawniej — o niektórych wyjątkach zaraz pomówię — a nadto teraźniejszy minister skarbu od lat kilku wydawał do pewnych dyrekcyj finasowych po części na ich wniosek po części zaś na podstawie powziętego z aktów przekonania rozporządzenia w celu złagodzenia egzekucyj podatkowych (*Słuchajcie! z prawicy*), rozumie się na rzecz tych opodatkowanych, których położenie ekonomiczne wymaga tego przed wszystkimi innymi, t. j. tych, których podatek gruntowy, wraz z budynkowym wynosi 10 lub 5 zł. (*Brawo! brawo! z prawicy*). Właśnie onegdaj otrzymałem z pewnej prowincyj, z Karyntyi a przed kilkoma tygodniami z innej prowincyi, ze Styryi sprawozdania, które mówią, że zarządzenia te dozwalające na zwłokę że to niespieszenie się z egzukucyą okazuje się zupełnie właściwem co do pewnych sfer ludności, a zaległości się zmniejszają. Że podatki mimo to dają więcej dochodu, tłómaczy się wcale innemi okolicznościami, a nie jakoby nakazanym z ministerstwa uciskiem większym ze strony władz. W państwie tak wielkiem, przy tak rozmaitych stosunkach ekonomicznych w niektórych okolicach zmnieniają się te stosunki, które podlegają podatkowi zarobkowemu Nic nie jest bez rozwoju. Że oszacowanie tedy tu i owdzie wydało większy dochód wynika to z obowiązku władz finansowych uwzględniania tych stosunków i władze te dowiadują się bardzo często o zmnienionych stosunkach w skutek zażaleń innych opodatkowanych, którzy mówią: Jeżeli ja należę do tej klasy podatku zarobkowego, a i ten, który ma dziesięć do dwudziestu razy tyle dochodu, należy do tej samej klasy, to muszę wnieść skargę. Z dochodzenia rzeczy i nieodzownego porównania wynika dla władz finansowych obowiązek, żeby tam, gdzie stosunki się polepszyły, właściwszy też sposób zastosować obowiązujące ustawy *Nomina sunt odiosa* — Z jednego z najwięcej uczęszczanych zdrojowisk w monarchii, majacego sławę na swiat cały, otrzymałem przed tygodniem dowód na aktach oparty, że sklep pewien był fasyonowany na 40 zł., choć przynosił właścicielowi 700, 800, 900 a nawet 1000 zł., czynszu że co do pewnego hotelu, tak zwanej *pension* w tem samem zdrojowisku fasya była tego rodzaju, że po dokładnem obliczeniu przez władzę, a superrewizyi przez władze krajowe pokazało się, iż właściciel szacuje każdy pokój w tem, powtarzam, słynnem na cały świat zdrojowisku po 30 ct., mówię: po trzydzieści centów na dzień (*Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*). Czyż by tu i władza nie miała wkroczyć? Mniemam, że to jest nie tylko obowiązek, ale i sprawiedliwością względem innych opodatkowanych (*Tak jest! z prawicy*).

Co się tyczy wydatków, owa skarga, ów zarzut spotkał mnie nie w dzisiejszej tylko dyskusyi, lecz już przed kilku laty w tej wys. Izbie; a pewna przegrywka na temat o sposobie układania preliminarza była także w dziennikach prowincyonalnych pewnych zachodnich części monarchii, które tak zgodnie powtarzały te same argumenta przeciw ministrowi skarbu, że możnaby prawie podejrzywać, iż autor daje w nich preludyum do rozpraw budżetowych. (*Wesołość na prawicy*). Otóż tedy, co się tyczy wydatków, są one co prawda wielkie, ale nie uchodzi przecież brać po prostu okrągłe liczby i mówić: mamy 50, 60 milionów wydatków więcej, niż w r. 1879 lub 1880 Nie jestem zwolennikiem ciągłego porównywania jednego roku z innym poprzednim, bo zmieniają się okoliczności. Nie zmienił się jednak układ naszego budżetu, wynikający z ustroju całej monarchii austro-węgierskiej. Mniemam, że gdy podobne uwagi pojawiają się w pokątnych dziennikach, trzeba je znosić z cierpliwością; w tej wys. Izbie atoli mamy pewnie nie prawo, lecz obowiązek przypuszczać, że panowie, którzy wywołują taką krytykę, doskonale znają właściwości budżetu *brutto* naszej połowy monarchii i z niemi się liczą. Wszakże są rozmaite wydatki, które składają się na podwyższenie liczby głównej, nie wpływają jednak faktycznie w jakibądź sposób na stan finansów. Tak n. p. eksportuje się w pewnym roku dużo cukru; wielki jest dochód z podatku od cukru, ale i wielka suma restytucyj, a ostatecznie daje nam ten podatek tylko sumę ściśle oznaczoną w ustawie. Albo weźmy inny przykład. Kolej imienia cesarzowej Elżbiety należała, jak wiadomo, do kolei przez rząd subwencyonowanych, skutkiem czego dawniej w budżecie było około 3 milionów tak zwanej subwencyi; dziś atoli jest w zarządzie państwa: skutkiem czego macie w budżecie 17 milionów wydatku, a 14 milionów dochodu. A jednak liczycie te kwoty do ogólnych sum ogromnych wydatków i ogromnych dochodów skarbowych. Jest nadto tyle innych pozycyj niestałych, które na rzeczywisty stan finansów żadnego nie wywierają wpływu, a temu, kto bierze na uwagę ogólną sumę *brutto*, nie wnikając ściśle w poszczególne pozycye, nie dają jasnego i dokładnego na razie poglądu.

Przypomnę tylko jeszcze okoliczność że gdy dochody się powiększają, koniecznie też niektóre wydatki powiększać się muszą, że przeto można mówić: dochody urosły o taką to kwotę, ale i suma wydatków podniosła się znowu o tyle. Gdy monopol tytoniowy daje znacznie większe dochody, wtedy minister skarbu zakupił więcej tytoniu i więcej wydał na fabrykacyę. Gdy sól znajduje większy odbyt, wtedy zachodzi coś podobnego. Trzeba czynić różnicę między wydatkami a wydatkami, aby nabrać właściwego poglądu na administracyę państwa. A teraz proszę panów porównać wydatki roku 1884, jak są preliminowane, z wydatkami roku 1883. Pokazuje się podwyższenie ich o 14,383.539 zł. Ta podwyżka wynika z większych wydatków będących następstwem większych dochodów w rubryce poczt, telegrafów i tytoniu o 5,240 000 zł., dalej większych wydatków na budowlę dróg żelaznych o 11.670 000 zł., większych wydatków w rubryce długu publicznego wskutek operacyj kredytowych roku zeszłego o 1,130.000 zł., nakoniec większych wydatków właściwej administracyi o 631.000 zł., co razem czyni 18,672 169 zł. Ale ponieważ niektóre wydatki są też mniejsze: wydatki na wspólne sprawy monarchii o 1,595.950 zł., na pomoc skarbową dla Tyrolu i Karyntyi o 2,692.680 zł., razem o 4,288.630 zł., przeto podwyżka wydatków *netto* wynosi 14,383.539 zł.

Pos. Plener oblicza dalej podwyżkę wydatków administracyjnych na czysto, jaka wynika z porównania roku 1880 z rokiem 1884, na 7·3 mil. Może jednak wolno tu zapytać: na jakie cele te 7·3 miliona są przeznaczone? Największa część tej podwyżki, bo 2·8 mil. zł. bierze ministerstwo wyznani i oświecenia w skutek stopniowego rozwoju systemu edukacyjnego i w skutek większej, a zgodnej pewnie z intencyą wysokiej Izby pieczołowitości o naukę przemysłową (*Brawo, brawo, z prawicy*) Dalej uczestniczy w tej podwyżce ministerstwo spraw wewnętrznych kwotą 1·2 mil. głównie w skutek pomnożenia wydatkow na budowle drogowe i wodne dla naprawy spustoszeń zrządzonych powodziami lat poprzednich. Między wydatkami ministerstwa rolnictwa, wynoszącemi 1·6 mil. zł., jest 1,300.000 zł. na roboty koło regulacyi rzek, na budowlą w Tyrolu, a reszta głównie na kulturę krajową. I tak coraz dalej w szczegóły się zapuszczając, zobaczymy, że podwyżka wydatków administracyjnych nietylko jest nieodzowną, lecz i pożyteczną.

Mimo to — tak mówią — daleko nam jeszcze do przywrócenia równowagi w budżecie. Ku niemałemu zdziwieniu dowiaduję się z mowy posła Mengera, że rząd nawet pewnemi arkanami łudzi, czy chce łudzić ludność. Nie zniewalajcież mię przecie, żebym ustawicznie powtarzał, że nigdy nie proponowałem w. Izbie żadnego tajemnego arkanu, żadnego lekarstwa cudownego. Niejednokrotnie w tej w. Izbie powiedziałem i powtarzam raz jeszcze: droga do przywrócenia równowagi w budżecie nie jest przyjemna; jest to droga ciernista, bo prowadzi tylko po części przez naturalny rozwój stosunków, ale w znacznej części potrzeba ustawodawczego podwyższenia dochodów. Gdy niedoborowi administracyjnemu, jak go widzimy w preliminarzu na r. 1884, bliżej się przypatrzycie i jeżeli projekta, które rząd wniósł, jak najrychlej przyjmiecie, wtedy — jeśli nie zdarzy się jakieś nieprzewidziane nieszczęście — w r. 1885 nie będziecie już mieli żadnego niedoboru administracyjnego, a w r 1886 nie będzie już potrzeba żadnej pożyczki na opędzenie potrzeb gospodarki państwa, to znaczy, że tem mniej będzie wydatków na procenta od długu publicznego. Nieraz to już polecałem szczególniejszej uwadze wys. Izby. Mówią o ofiarach i ciężarach, ale zapominają dodać, że im później będą ponoszone, tem większemi się staną, i że wtedy koniecznie ponieść je będzie trzeba. To nie jest arkanum. Można zgadzać się na to albo nie zgadzać, ale odwołuję się do w Izby, czy te proste rady mogą być uważane jako coś w rodzaju cudownego lub tajemniczego lekarstwa.

Mówił także poseł Plener o potrzebie oszczędności. Oświadczył, że zgadza się zupełnie z uwagami komisyi w sprawozdaniu, iż co do inwestycyj, trzeba kierować się roztropnem umiarkowaniem. Całkiem słusznie! Zgadzam się i ja zarówno na zdanie szanownego sprawozdawcy, jak na mniemanie posła Plenera, że nie każdego roku można czynić tak znaczne inwestycye, jeżeli cel przywrócenia równowagi w budżecie nie ma być cofnięty w niedoścignioną przyszłość. Otóż skoro w sprawozdaniu komisyi. w mowach nietylko z lewicy, lecz i z prawicy, rząd otrzymuje napomnienia, aby dla przywrócenia równowagi jak najwięcej oszczędzał, oświadczam niniejszem powtórnie, że w takim razie prosić muszę, żeby w dyskusyi szczegółowej nie zarzucano rządowi: tu jeszcze to a to uczynić należy, tam jeszcze budować trzeba, tu szkoły braknie. ówdzie uniwersytetu, a tu znów drogi żelaznej, rząd nic nie uczynił, jest bez serca dla tej lub owej okolicy, lub kraju. Ta droga. panowie, nie jest właściwą. Gdy się od państwa lub rządu wymaga, aby preliminował większe wydatki, najprostsza logika wskazuje, że trzeba też rządowi przyzwolić fundusze. Jakoż znajdą się z czasem przy cierpliwości i twardej pracy. Wszystkiego naraz żadno jeszcze państwo nie zrobiło, i rządowi austryackiemu, do któregokolwiek należałby stronnictwa, także nie powiedzie się naraz poczynić wszystkich inwestycyj pożądanych lub koniecznych.

Ale i co do teraźniejszych inwestycyj nie brak zarzutów. Wyłuszczyłem wys. Izbie, jak to w wywodzie finansowym inaczej być nie może, ile z tej znacznej co prawda kwoty 30 lub 40 milionów (stanowiącej niedobór tegoroczny) zużyć się ma w tym roku na tak zwane inwestycye; a jeden z szanownych posłów mówi jeszcze, że przyznaje wprawdzie, iż inwestycyj nie można kłaść na karb niedoboru administracyjnego, ale radby wiedzieć, dlaczego te inwestycye właśnie w tym roku pojawiają się z tak wielką sumą dla Galicyi, dlaczego nie w innych także prowincyach. Pos. Plener uznał za rzecz stosowną wypowiedzieć to, a inny poseł mówił: to nie inwestycye, bo strategicznemi względami motywuje się te wydatki. Panowie! Dróg żelaznych, jak wiadomo, nie buduje się w powietrzu, więc trzeba budować je w którembądź kraju monarchii. A gdy kto pyta: dlaczego właśnie w Galicyi? — przypomnę panom, że podczas rozpraw nad ustawą o zbudowaniu tej kolei, nie podnosiliście przeciw niej żadnych objekcyj, owszem gorąco przemawialiście za zbudowaniem jej kosztem skarbu. Iżby którakolwiek kolej tylko wojskowe miała znaczenie, tegobym nie twierdził; boć ostatecznie żyjemy dzięki Bogu, w Europie, w państwie, w którem pustyń nie ma. Każda kolej przerzynać będzie osady, zbliżać ludzi do siebie, ułatwiać im dowóz i wywóz i zarobek. Przyznaję, że jedna wcześniej, druga później; przyznaję też, że pewne koleje w Galicyi, które obecnie się budują, nierychło przynosić będą choćby skromny procent od użytego kapitału; ale nie trzeba zapominać, że jest i pośrednia korzyść, którą każda kolej państwu przynosi, czy zbudowana w tym, czy w owym kraju. A dalej, wszakże państwo nasze składa się z krajów, mających po części wyłącznie charakter rolniczy, po części zaś mających na swoje i państwa szczęście znacznie rozwinięty przemysł. Kolej budowana w kraju rolniczym przynosi więc także krajom przemysłowym bardzo znaczną korzyść przez zapotrzebowanie wagonów, machin i tego wszystkiego, czego potrzeba do inwestycyj i ruchu kolei. Przedmiotów tych, jak wiadomo, nie sprawia się w Galicyi. Budując zaś kolej w kraju przemysłowym, wielka zachodzi kwestya, czy pośrednia korzyść, jaką ona przynosi krajowi rolniczemu, pozostaje w tym samym stosunku, jak w wypadku poprzednim. Gdy zbudujecie kolej w Dalmacyi lub Galicyi — a nie jest to zarzut, lecz naturalna konsekwencya — przemysł w Austryi lub w Czechach będzie miał ztąd wiele korzyści; gdy zaś zbudujecie kolej w Austryi lub w Czechach, przemysł w Dalmacyi lub Galicyi nie będzie miał ztąd żadnej korzyści, bo tu przemysł wcale nie istnieje. Inną wszakże jest kwestya zrozumienia związku, jaki między dwoma temi zdaniami zachodzi. W Galicyi czyni się w tym roku dużo wydatku na inwestycye; jest to więc coś w rodzaju faworyzowania, a więc też coś w rodzaju zarzutu dla rządu. Ależ mówicie, że koleje te są nieproduktywne, służą jedynie interesom wojskowym. Tej logiki nie rozumiem. Jeżeli koleje te służyć mają interesom tylko wojskowym, wtedy nie jest to fawor dla Galicyi, lecz poprostu zabezpieczenie żywotnych interesów całego państwa (*Brawo! brawo z prawicy*). A jeżeli służyć mają nie wojskowym tylko interesom, wtedy muszą krajowi i państwu przynieść pewne korzyści ekonomiczne. *Tertium non datur*. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Lekką rękę — mówi poseł Plener — ma rząd pod względem takich inwestycyj. Muszę podzielić się tym zarzutem z wys. Izbą, bo nie daję niczego samowolnie, lecz za przyzwoleniem obu wys. Izb.

(Dokończenie nastapi).

Mowa pos. Bilińskiego,

miana w Izbie poselskiej wśród obrad nad ustawą górniczą dla przemysłu naftowego w Galicyi i na Bukowinie.

(Dokończenie.)

A teraz na zakończenie pozwólcie mi panowie pomówić o pewnej reminiscencyi. Gdym przed niespełna rokiem miał zaszczyt wstąpić do tej wys. Izby, zastałem sytuacyę, która, choć nie ze względu na znaczenie wewnętrzne, jednak co do formy, w jakiej się objawiała, była bardzo podobna do dzisiejszej. Chodziło bowiem o projekt (nowelę szkolną), który nas nie obchodził, którego jednak życzyły sobie niektóre stronnictwa, nie lewica co prawda. Panowie z lewicy wołali na nas: wam, których ta sprawa nic nie obchodzi, nie wolno głosować przeciw nam; nie powinniście nam tego projektu narzucać. Aby przekonać nas, że rzeczywiście nie godzi się nam tak sobie postąpić, panowie z lewicy wysłali w ogień najdzielniejszych swych mowców, między nimi jednego, którego rzeczywiście za najznamienitszego uważać mogę (pos. Plenera), który jednak nie jest wolny od dwu małych wad. Po pierwsze czyni on sobie pewien sport z tego, żeby przy każdej sposobności zaczepiać Polaków; a po drugie, choć długie spędził lata w służbie dyplomatycznej, nie nauczył się jednak mówić zupełnie dyplomatycznie (*Wesołość na prawicy*). Mowca ten, żeby nas przekonać, zaczął nas z całą goryczą szkalować i obsypywać wszelkiemi swego rodzaju grzecznościami, a między innemi powiedział, że my jesteśmy *home-rulers* w Austryi. Było to bardzo pięknie z jego strony, że nie dodał jeszcze, ile sprawa nasza ma wspólności z fenianami i dyna-

mitem; bo przy dzisiejszym stanie wyjątkowym byłoby to nieprzyjemnem (*Wesołość na prawicy*). Szanowny poseł chebskiej Izby handlowej wciągnął przy tej sposobności do dyskusyi i moją także skromną osobę, przypisując mi na podstawie pewnych znanych korespondencyj dziennikarskich, o których rozumie się samo przez się, iż są denuncyacyami, tendencye w duchu zdrady stanu. Miało to posłużyć za dowód, że my jesteśmy *home-rulers*. W mojej bowiem mowie kandydackiej we Lwowie i Stanisławowie wyraźnie powiedziałem, że Polacy galicyjscy powinni wiernie stać przy Dynastyi i przy Austryi; i za to zarzucił mi pos. Plener tendencye wrogie państwu.

Otóż mimo wszystkich takich grzeczności chętnie bylibyśmy dali się przekonać, gdyby nam był dowiódł tylko jeszcze pewnej drobnostki, a mianowicie, że będąc czynnym w Anglii, widział, jak tamtejsi *home-rulers* w wszystkich ważniejszych sprawach są rządowi angielskiemu pomocni. My bowiem, austryaccy *home-rulers*, często musielibyśmy spieszyć wam, a raczej rządowi waszemu, rządowi lewicy, z pomocą, gdy chodziło o projekty budżetowe, kolejowe, o sprawy odnoszące się tu czy w delegacyach do siły zbrojnej monarchii, o lepsze uzbrojenie armii, lub o tak nader doniosłe rzeczy, jak stanowczy a wielki zwrot w wschodniej polityce Austryi i t. d. Tak, panowie, wszystkośmy to czynić musieli, a czyniliśmy dla państwa, nie dla prowizyj, które wówczas spostrzegł pełen delikatności poseł z Bukowiny (Tomaszczuk) Albowiem za gabinetu Auersperga otrzymaliśmy tylko dwie prowizye: wybory bezpośrednie i okrojenie atrybucyj krajowej Rady szkolnej (*Wesołość na prawicy*). Z tej oto przyczyny nie daliśmy się przekonać szanownemu posłowi chebskiej Izby handlowej.

Ale, panowie, jakże my to wówczas mówiliśmy? Nie mówiliśmy, nie! my głosujemy za ustawą, bo będzie ona dla panów z lewicy pożyteczna. Mówiliśmy owszem: jesteśmy w kolizyi, jedni chcą tej ustawy, drudzy nie chcą, więc naturalnie będziemy głosowali z sprzymierzeńcami naszymi. I tak też głosowaliśmy Dziś sytuacya jest inna. Chodzi tu o ustawę, która nas tylko obchodzi. Nie mówię o Bukowinie, bo panowie z Bukowiny sami się odezwą. Mówię tylko o Galicyi, a muszę powiedzieć — (wy zaś gorąco praguiecie pokoju narodowości w Galicyi) — że Rusini od r. 1861 zawsze byli za taką ustawą, jak niniejsza, a dziś jeden z Rusinów zapisał się do głosu za nią. Chodzi więc o ustawę, której my chcemy, a panowie mówicie nam: nie! my będziemy głosowali przeciw niej, bo nie to jest wam pożyteczne, czego wy chcecie, lecz to. co my proponujemy. Mówię o tem nie jakobyśmy żądali, żeby panowie z lewicy z nami głosowali, bo i bez ich głosów spodziewamy się otrzymać tę ustawę, ale dwojaki wysnuwam z tąd wniosek. Po pierwsze, że pod względem dwu głosowań będziemy nawzajem skwitowani, my głosowaliśmy przeciw waszej woli, wy teraz będziecie głosowali przeciw nam, sprawa więc w tym punkcie ubita. Z teraźniejszego zachowania się waszego wysnuwam jeszcze drugi wniosek, a mianowicie: Chcąc wbrew zapatrywaniu Sejmu naszego i przeciw naszemu własnemu narzucić nam swoje zapatrywanie jako jedynie dla kraju naszego pożyteczne, stajecie na stanowisku państwa policyjnego z wieku ośmnastego. A tak nie pozostaje nam nic, jak tylko postawić rzecz na tej zasadzie: panowie liberalni powołujący się zawsze na tradycye ośmnastego wieku, a więc państwa policyjnego, będą głosowali za przymusowem uszczęśliwieniem nas, my zaś, feudały, klerykały i t. d., głosować będziemy za tem, czego Sejm, a więc nowożytny parlament, zawsze pragnął, będziemy głosowali za projektem wedle wniosków komisyi (*Huczne brawo! i rzęsiste przeciągłe oklaski z prawicy. Mowca odbiera liczne powinszowania.*)

SPRAWY MONARCHII

Ostateczny program podróży Najdost. Cesarzewiczostwa na Wschód jest następujący: Najd. Cesarzewiczostwo wyjadą w drugie święto wielkanocne dnia 14go kwietnia osobnym pociągiem do Pesztu, ztąd po krótkim wypoczynku do Szegedynu, Orsowy, Bukaresztu — Giurgewa. Pociąg przejedzie przez stolicę rumuńską, nie zatrzymując się tutaj wcale i stanie d. 16 o godzinie 8 rano w Giurgewie. Tutaj Najd. Cesarzewiczostwo wsiędą na statek, oddany Im do dyspozycyi przez księcia bułgarskiego, którym o godzinie 9 odpłyną do Ruszczuku. Ztąd Dostojni Podróżni udadzą się osobnym pociągiem do Warny, gdzie tegoż dnia o godzinie 5 popoł. wsiędą na jacht cesarski „Miramare" i udadzą się wieczorem w dalszą podróż. Przybyzd do Konstantynopola został naznaczony na 17 kwietnia, godzinę 9 rano. W stolicy tureckiej Najd. Cesarzewiczostwo zabawią od 17 aż do 22 kwietnia włącznie, przeto dni sześć. Dnia 22 wieczorem udadzą się do Mudonii, ztąd dnia 23 rano odpłyną do Brussy i powrócą tegoż dnia do Mudonii. Wyjazd z Mudonii nastąpi 24 rano, a przyjazd do Warny tegoż dnia wieczorem. Po przenocowaniu w Warnie udadzą się Najd. Cesarzewiczostwo d. 25 o godzinie 8 rano do Ruszczuku, dokąd przybędą o godzinie 3 po południu i spotkają się z ks. Aleksandrem bułgarskim. Jachtem książęcym odpłyną Dostojni Podróżni o godzinie 6 wieczorem do Giurgewa, a ztąd udadzą się osobnym pociągiem do Bukaresztu, dokąd przybędą tegoż dnia, 25 kwietnia, o godzinie 9 wieczorem. W stolicy rumuńskiej zabawią przez cały 26 kwietnia i wieczorem dopiero o godzinie 10 wyjadą do Turn-Sewerinu, gdzie stanie pociąg 27, o godzinie 8 rano. W Turn-Sewerinie Najd. Państwo wsiędą na statek i odpłyną przez Żelazną bramę do Belgradu, dokąd zawinie okręt nazajutrz tj. 28, o godzinie 9 rano. W Belgradzie Najd Cesarzewiczostwo zatrzymają się do godziny 9 wieczorem. Następnie odpłyną do Zemlina, a ztąd udadzą się osobnym pociągiem do Pesztu, a następnie do Wiednia, gdzie staną d. 29 kwietnia, o godzinie 12 w południe.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nauka religii w szkołach warszawskich)

Do *Schlesische Ztg.* piszą z Warszawy: „Kurator okręgu naukowego w Królestwie Polskiem, tajny radca Apuchtin, wystosował w tych dniach urzędowe pismo do arcybiskupa warszawskiego, Popiela, ażeby władza duchowna zechciała dla uczniów niedzielnych szkół miejskich ustanowić specyalne nabożeństwa w odpowiednich kościołach, na które by dzieci, z klasy rękodzielniczej i robotniczej, uczęszczać mogły regularnie. Oczywiście, że władza duchowna odpowie przychylnie na to życzenie, gdyż widoczna w tem charakterystyczna zmiana i to ku lepszemu w zachowaniu się urzędowej władzy szkolnej względem Kościoła katolickiego. Dotychczas ultra-rossyjskie stronnictwo, które w sprawach szkolnych ma przemożną władzę, traktowało naukę religii i nabożeństwa tak zwanych „obcych" wyznań, to jest wszelkich wyznań nieprawosławnych z wielkiem lekceważeniem. Katolickie i ewangelickie godziny katechizmu w szkołach były zredukowane i odłożone na czas poza obowiązkowemi godzinami przepisanemi programem szkolnym a na opinię katechetów nie zwracano bynajmniej uwagi i w ogóle „obce" wyznania poczytywano w szkole jedynie jako złe nieuniknione, tolerowane z łaski. Zdaje się, że obecnie przecież przyszedł rząd do przekonania, że podobne lekceważenie nauki religii w szkołach mogło przynosić pożytek jedynie nihilistycznej i socyalistycznej agitacyi, wydał więc prawdopodobnie rozkaz lokalnym władzom szkolnym, ażeby obok protegowania języka rossyjskiego nie posuwały się jednak zbyt daleko w zaniedbywaniu „obcych" wyznań. Pismo do arcybiskupa warszawskiego jest pierwszym krokiem i nastąpią po nim prawdopodobnie dalsze w celu ożywienia wykładów religii katolickiej i ewangelickiej w szkołach publicznych. Zmianę powyższą przypisują po części zbliżeniu się Rossyi do Niemiec i wspólnej dążności państw sąsiednich, ażeby przeciw aspiracyom rewolucyjnym i socyalistycznym wystąpić ze staranniejszem wychowaniem obyczajowem i religijnem niższych warstw".

(Z Petersburga).

Jak donoszą do *Polit Corr.*, policya, która czuwa nad bezpieczeństwem cara w Gatczynie, przedsięwzięła w ostatnich czasach na nowo wszelkie możliwe środki ostrożności, a to w skutek alarmujących doniesień, jakie otrzymały władze o agitacyach nihilistów. Nie można jednak zamilczeć — pisze dalej korespondent — iż poczyna budzić się w Petersburgu podejrzenie, że po za temi niepokojącemi pogłoskami kryje się zamiar pewnych kół zniewolenia cara do pobytu zdala od stolicy, aby go tym sposobem ile możności odsunąć od wpływów niezbyt wygodnych i pożądanych dla tych kół

Dnia 18 maja następca tronu zostanie ogłoszony pełnoletnim, i złoży przepisaną przysięgę. Z tego powodu odbędą się w Petersburgu i Moskwie wielkie uroczystości.

Minister spraw wewnętrznych zwrócił okólnikiem uwagę gubernatorów, że na zebraniach miejskich i ziemskich zdarzają się wypadki rozpraw wychodzących po za sferę kompetencyi tych instytucyj. Ponieważ dziać się to może jedynie w razie niewypełnienia swoich obowiązków przez prezydujących, przeto gubernatorowie mają wejść z nimi w porozumienie w tym przedmiocie i wyjaśnić, jaka odpowiedzialność spada na nich w razie przekroczenia ustanowionych przepisów.

Car przesłał znakomitym naczelnikom plemion merwskich dekoracye i podarunki. Synowie tych naczelników zostaną przyjęci do gwardyi carskiej.

Półurzędowy *Journal de St. Pétersbourg* pisze: „W r. 1866 zasiadała w Petersburgu europejska konferencya, która jednomyślnie postanowiła wzbronić używania w wojnie kul eksplodujących, wyjąwszy tylko wypadku, kiedy wchodzą w skład naboju armatniego Postanowienie to miało cel czysto humanitarny. Ale czyż zobowiązanie, jakie na siebie przyjęły rządy, nie ma być przestrzegane przez ich poddanych? Jeżeli tak jest, to czyż można jeszcze nazwać politycznymi przestępcami złoczyńców, nadużywających ostatnich wynalazków sztuki wojennej przeciw pojedynczym osobom, a nawet przeciw masom, które im nic nie zawiniły i których wcale nie znają? W konwencyi z r. 1868 nie ustanowiono naturalnie żadnej kary za naruszenie jej postanowienia. W zawartym między sobą układzie rządy zupełnie nie potrzebowały tego czynić, gdyż zasadą konwencyi było wzajemne zaufanie. Czy jednak czasem nie nadszedł teraz czas porozumienia się o szybkie i bezwzględne położenie tamy nadużyciom z materyałami wybuchowemi, nadużyciom, jakich się dopuszczają rewolucyoniści, nie cofający się przed niczem, których program nie ma innego celu prócz niszczenia? Poruszaliśmy tę kwestyę jeszcze przed pięcioma laty i to wśród bardzo smutnych okoliczności. Od owego czasu jeszcześmy znowu powracali do niej, ale na tem się wszystko skończyło. Teraz poruszają ją inni. Jest ona nierozerwalnie związana z innemi nadużyciami, mianowicie prawem schronienia. Miejmy nadzieję, że tym razem porozumienie da się osiągnąć".

(Mordercy Sudejkina).

Z Petersburga donoszą o szczegółach ogłoszenia nagród za wykrycie morderców Sudejkina, co następuje: „W piątek dnia 7 b. m. u wejścia do wszystkich biur policyjnych w Petersburgu zostały przywieszone tablice z obwieszczeniem, dokoła którego cisną się tłumy publiczności. Obwieszczenie to ma na czele sześć portretów fotograficznych jednej i tej samej osobistości, mężczyzny mogącego liczyć około 35 lat wieku, w różnych pozach, oraz z różnym zarostem i bez zarostu. Jest to główny uczestnik zabójstwa pułkownika żandarmów i inspektora policyi tajnej Sudejkina. Obwieszczenie głosi co następuje: „Dymisyonowany sztabskapitan Sergiusz syn Piotra Degajew jest oskarżony o zabójstwo w dniu 16/28 grudnia 1883 r., spełnione na osobie podpułkownika Sudejkina 5.000 rubli temu, kto udzieli policyi wiadomości, które dadzą jej możność wykryć miejsce pobytu Degajewa i doprowadzą do jego aresztowania. 10.000 rubli otrzyma ten, kto, wskazawszy miejsce pobytu Degajewa, przyjmie wraz z policyą udział w jego aresztowaniu."

Pod fotografiami mieści się następujące objaśnienie: „niskiego wzrostu, szczupły, ciemny blondyn". Powyższe obwieszczenie świadczy, że nazwisko Jabłońskiego, pod którym znany był zabójca, było przybrane. Jak wiadomo, był on sam agentem tajnej policyi i poufnym Sudejkina, przy którym służył jeszcze w Kijowie i Charkowie. Wystawienie jego fotografii we dwa miesiące przeszło po zabójstwie, tłómaczy się też zapewne koniecznością wymiany myśli między petersburską policyą tajną a innemi, gdzie Degajew służył przedtem, oraz zdobyciem stanowczych poszlak i informacyj, których mogli udzielić tylko uczestnicy zabójstwa. Tych, jak mówią, miało być kilku i podobno wszyscy zostali już aresztowani. Wyjątek stanowi podobno tylko jeden Degajew, troskliwie obecnie poszukiwany.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Radomyśl, w powiecie tarnobrzeskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Towarzystwo oświaty ludowej.** Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej dopełnia niniejszem miłego obowiązku, składając publiczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w przedwczorajszym koncercie na dochód naszego stowarzyszenia, a mianowicie raczą przyjąć nasze dzięki: panna Paulina Rossini i pani Teofila Nowakowska, jakoteż pp. Franciszek Broulik, Ludwik Marek i Henryk Jarecki. Przedewszystkiem zaś z całem uznaniem, musimy podnieść niezwykłą uprzejmość panny Pauliny Rossini, która jakkolwiek cierpiąca, nie wahała się znakomitym swoim udziałem uświetnić wczorajszego wieczoru, a nawet w skutek niedyspozycyi pani Dowiakowskiej, śpiewała więcej, niż pierwotnie przyrzekła, jednając sobie w ten sposób najszczerszą wdzięczność ze strony całego towarzystwa.

— **Pierwszy wieczór** towarzystwa muzycznego pod art. dyrekcyą p. K. Mikulego, odbędzie się w piątek, dnia 14 b. m., w sali towarzystwa (gmach teatralny) z uderzeniem godziny siódmej wieczór. Program wieczoru następujący: 1. F. Schubert. Trio (*b-dur*), fortepian panna Zaleska, skrzypce p. Wolfsthal, wiolonczela p. Wollmann. 2. *a*) C. Gounod „Wieczór"; *b*) R. Schumann, „Nie idę w obcy kraj". 3. F. Mendelsohn. Kwartet smyczkowy odegrają pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski i Wollmann. 4. C. Reinecke. *Impromptu* na temat Schumanna (Manfred), ułożone na dwa fortepiany, odegrają panny Kunz i Zellinger. — Biletów abonamentowych lub pojedyńczych dostać można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie. Zamówione bilety należy odebrać.

— **P. Wiktorya Niedziałkowska**, właścicielka prywatnego zakładu naukowo-wychowawczego we Lwowie, przeznaczyła w roku szkolnym 1882/3 i 1883/4 stypendyum po 50 zł., dla jednej z uczennic tutejszej miejskiej szkoły wydziałowej. Za ten dar c. k. Rada szkolna okręgowa składa niniejszem za naszem pośrednictwem łaskawej ofiarodawczyni winne podziękowanie.

— **Wieczór deklamacyjny** p. Stanisława Konopki, zapowiedziany na 10 b. m., z powodu nieprzewidzianych przeszkód odbędzie się dopiero jutro, w piątek, w sali ratuszowej. Początek o godzinie 7.

— **Teatr.** Dziś, we czwartek, 13 marca, *Palestrant* (*der Bettelstudent*), opera komiczna w 4 aktach Millöckera, w której biorą udział panie: Skalska, Kasprowiczowa, Boczkaj, panowie: Myszkowski, Alma i inni. — Jutro, w piątek, 14 marca, po raz pierwszy *Formosa*, znakomity dramat w 4 aktach z francuskiego Augusta Vacquerie, w przekładzie wierszem miarowym Karola Brzozowskiego. Sztuka ta niewątpliwie zainteresuje całą inteligentną i wykształconą naszą publiczność i dozna powinna równego powodzenia, jakim stale się cieszy w paryskim *Odeonie*. — W sobotę, 15 marca, *Traviata* opera w 4 aktach Verdiego. Siódmy występ panny Pauliny Rossini, primadonny opery włoskiej. Partyę Alfreda odspiewa pan Myszuga. — Celina Chaumont, która u nas wystąpi ze swojem towarzystwem w dniach 5, 6 i 7 kwietnia, doznaje obecnie nadzwyczajnego powodzenia w Pradze, dokąd przybyła z Wiednia. Następnie zwiedzi ma Peszt. Tryest, Wenecyę i z kolei przybędzie do nas, udając się przez Budapeszt do Petersburga i Moskwy. Bilety abonamentowe na te przedstawienia nabywać można w kasie teatralnej.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono szynkarzowi z pod l. 3 ulica Kościuszki blaszany szyld z namalowanym pawiem. — Aresztowano byłego pomocnika filii galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w Kałuszu, za sprzeniewierzenie pieniędzy funduszowych w kwocie około 300 zł.; Jana Czech, parobka, za kradzież srebrnego zegarka; Franciszka Szumańskiego, terminatora, za wykradanie miodu z beczek, wartości 70 zł.; Dudziewicza Jana za sprzeniewierzenie kwoty 14 zł.; Stanisł. Krulikowskiego, znanego złodzieja, z dwiema chustkami; Jana Waśka, za kradzież kwoty 30 zł. u swego brata; Franciszka Zawilaka przy włamywaniu się do komórek; Mekryne Sidorowską z kurą dużą, żółtawą, z jakiejś kradzieży pochodzącą: Józefa Ostrowskiego, w chwili, gdy po rozbiciu komórki i piwnicy pod l. 1 ulica Piesza, unosił ztamtąd skradzionych dziewięć kur, koguta i dwa prześcieradła. — Zgubiła pani Chaja Bombach, złoty kolczyk z dwoma większymi a dwoma mniejszymi dyamencikami; p. Feiwel Reiss, subjekt handlowy, zgubił dwie noty po 50 zł. z czerwonym pularesem i papierami. — Znalazł i przedłożył policyi posłotnik, p. Jakób Altberg, w sieniach gmachu banku hipotecznego parę srebrnych dyamentowych wisiorków, dwa pierścionki dyamentowe i złoty sygnecik. Znaleziono paszport wojskowy landwerzysty Bartłomieja Brzęk z Tworkowa.

— **Aleksander Lesser**, jeden z najzasłużeńszych malarzy polskich starszej generacyi, o którego zgonie w Warszawie doniesliśmy, urodził się dnia 13 maja roku 1814 w Warszawie, z dobrze znanej tam rodziny. W roku 1832 uczęszczał w Dreznie, a w 1835 w Monachium na akademię malarską W roku 1846 powrócił do Warszawy, przywożąc w tekach swoich wiele studyów, odnoszących się do dawnych dziejów Polski, Czech i t. d. jako materyały do historycznego malarstwa. Malował też wiele obrazów, bez większego jednak powodzenia. Przeżywszy epokę swoją, prześcignięty szybkim wzrostem polskiej szkoły malarskiej lat ostatnich, koniec życia spędził w zamknięciu niemal i nie bez goryczy do ludzi.

— **Królewicz grecki** Konstanty, w tych dniach wsiadając w porcie Pirejskim do łodzi, skoczył tak nieostrożnie, że wpadł w morze. Majtkowie stojącego w pobliżu na kotwicy okrętu wojennego wyciągnęli go natychmiast z wody.

Wicekról Indyj wschodnich, lord Ripon, złożyć ma w najbliższym czasie swój urząd, a jako następcę jego wymieniają dzienniki londyńskie zięcia królowej Wiktoryi, markiza of Lorne.

— **Jeden z najwybitniejszych** Bonapartystów, książę Joachim Napoleon Murat, zaślubić ma wkrótce pannę Ney, córkę zmarłego księcia Elchingen.

— **Doniesieniom o śmierci** byłego ambasadora francuskiego w Londynie, Tissota, zaprzeczają ostatnie dzienniki francuskie. Pan Tissot ma być przeciwnie znacznie zdrowszym, i pracuje obecnie nad dziełem o zabytkach rzymskich w Afryce.

— **Ważnego odkrycia** naukowego dokonał ks. Damato Soto w Concordia, w meksykańskiej prowincyi Vera-Cruz. Ułożył on klucz do pisma Azteków, pierwotnych mieszkańców Meksyku, którego to pisma zabytki bardzo licznie są spotykane.

— **Wspaniały pomnik** wznieść mają w Londynie wielkiemu humoryście angielskiemu Dickensowi (Boz), zmarłemu przed 13 laty. Pomnikiem tym będzie hojnie wyposażone przytulisko imienia Dickensa dla dzieci kalek, o których w tak nieporównanie piękny sposób umiał pisać autor *Przygód Cooperfielda*.

— **Najnowszą osobliwością** w Paryżu jest pewien młody człowiek nazwiskiem Eugeniusz Boudon, pokazujący się za pieniądze w jednem z *cafés chantants*. Młodzieniec ten, na ładnie zbudowanem i ułożonem ciele ma osadzoną głowę, która bardzo jakoby przypomina — owcę.

— **Wspaniałe muzeum** księcia Torlonia, przy ulicy della Lungara w Rzymie, na być miał w tych dniach Amerykanin pewien za ogromną sumę 80 milionów franków. Muzeum ks. Torlonia należy do najbogatszych nietylko w Rzymie, ale w świecie całym.

— **Samobójstwo.** W Czerniowcach zastrzelił się w jednym z hotelow 33-letni c. k. adjunkt sądu powiatowego w Serecie, Apolinary Kasprzycki. Uporczywa choroba była powodem tego samobójstwa.

— **Sprzeniewierzone miliony.** Niemałego popłochu narobiło w Londynie nagłe zniknięcie w tych dniach obydwóch wspólników wielkiego biura obrony prawnej „Parker & Comp.“ Według *Standard*'a panowie ci sprzeniewierzyli depozyta licznych swoich klientów w sumie około 5 milionów zł., a popełnięci zostali do tej zbrodni chybionemi spekulacyami budowniczemi i giełdowemi.

— **Dwie trucicielki,** skazane na śmierć w Liverpoolu, Katarzyna Flannagan i Małgorzata Higgins, nie zostały przez królową ułaskawione, jak się tego spodziewano w Anglii. Obie dnia 3 b. m. rano stracone zostały na szubienicy w podwórzu więzienia Kirkdale w Liverpoolu, przyznawszy się przed tem z całą skruchą do winy

— **Dobroczyńca.** Zmarły niedawno w Szwajcaryi bankier amerykański, Julian Halgarten, zapisał pięć milionów franków dla ubogich bez różnicy wyznania.

— **Żubry.** *Gaz. Warsz.* donosi, że książę ordynat Pszczyński (Pless) posiada w lasach waldenburskich na Szląsku przeszło 30 żubrów, których kilka okazów otrzymał niedawno z puszczy Białowieskiej.

— **Sąd doraźny.** W krainie północno-amerykańskiej Colorado, policya uwięziła była niedawno Irlandczyka Cutbie i żonę jego za to, że głodem i rozmaitemi udręczeniami zabili sierotkę, powierzoną ich opiece. O północy na 20 lutego, tłum ludzi obległ więzienie, wyłamał drzwi i wywlókłszy małżonków Cutbie z kaźni popędził ich za miasto. Na okapie ostatniego domu powieszono najprzód męża, a następnie żonę, która napróżno błagała litości. Pierwszy to raz w Colorado sąd doraźny wykonano na kobiecie.

— **Przed trybunałem** karnym w Neapolu zeszłej soboty miał być sądzony morderca Ilfondi, który w skrytobójczy sposób zastrzelił porucznika karabinierów Semmolę. Zaledwie jednak żandarmi wprowadzili obżałowanege do sali, Ilfondi tknięty apopleksyą padł na ziemię nieżywy.

— **Palenie zwłok.** Angielskie towarzystwo palenia zwłok urządziło pierwszy piec cmentarny na ziemi angielskiej w St. Johns pod Woking, w hrabstwie Surrey.

— **Tryumf koni angielskich.** Depesza lorda Grahama z Sudanu do redakcyi dziennika *Times* stwierdza, że w obecnej kampanii egipskiej konie angielskie pod każdym względem prześcigają konie arabskie.

— **Reporterzy na wojnie.** *Köln. Ztg.* donosi, że w bitwie pod studnią Teb, w Sudanie, dnia 4 lutego, poległ jej sprawozdawca z teatru wojny w Egipcie, Bode, oraz przyjaciel jego Katzmann. Obaj, jak się zdaje, znajdowali się wśród czworoboku wojsk egipskich, który nieprzyjaciel przełamał i utracili życie w rzezi powszechnej.

Czerwony Krzyż

(*L*) Pod przewodnictwem Pani Namiestnikowej, A. Zaleskiej, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków krajowego stowarzyszenia Dam, patryotycznej pomocy *Czerwonego Krzyża* w Galicyi.

P. Mravincsics odczytał obszerne sprawozdanie z czynności zarządu w r. z. dokonanych, z którego wyjmujemy najważniejsze szczegóły:

Na wstępie komunikuje sprawozdanie radosną wiadomość, że Jej Ces. i Król Apostolska Mość, Cesarzowa Elżbieta, raczyła ze szczególnem zadowoleniem przyjąć do wiadomości specyalne sprawozdanie Zarządu Związku, dotyczące rozwoju i pogotowia na wypadek wojny, wszystkich stowarzyszeń Dam, patryotycznej pomocy *Czerwonego Krzyża* w Austryi“.

Nadmienia dalej sprawozdanie, iż dla zbyt szczupłych funduszów czynność stowarzyszenia Dam była niejako pomocniczą i uzupełniającą działalność Stowarzyszenia mężczyzn. Zarząd Stowarzyszenia Dam zajął się głównie przygotowaniem bielizny i wielkiej gorliwości pp. bar. Waleryi Heydlowej, Friedowej, Schaffowej i Leontyny Wernerowej zawdzięcza Stowarzyszenie, iż bielizna jest już prawie całkiem gotową i w r. b. będzie oddaną do magazynu. Kierownik szpitala wojskowego dostarczył z największą uprzejmością potrzebnych wzorów bielizny, za co zarząd składa mu podziękowanie. W r. 1882 sporządziło Stowarzyszenie Dam kosztem 623 złr. 3000 sztuk paczek opatrunkowych a w r z. 1436 takich paczek kosztem 93 złr., od pań należących do wydziału i z powiatów otrzymało Stowarzyszenie 564 takich paczek, tak, że ogółem miało do dyspozycyi 5000 sztuk. Z tych odesłano w 1882 roku 3000 sztuk do Wiednia, a 1000 sztuk oddano komendzie obrony krajowej; na składzie, w biurze krajowem, pozostaje tedy 1000 sztuk. W r. b. ma być sprawionych jeszcze 2000 paczek. Z powodu znacznych wydatków na sprawienie bielizny szpitalnej musiał zarząd odstąpić od pierwotnego zamiaru zakupienia co roku 3000 pakietów opatrunkowych i ograniczyć się na razie do udzielania tylko 1000 pakietów gal. obronie krajowej. W r. z. nie mogła jeszcze powstać szkoła posługaczy szpitalnych, dla braku osób gotowych poświęcić się temu zawodowi w razie wojny. Ten brak czuć się daje niemal wszystkim stowarzyszeniom. Ponieważ Stowarzyszenie Dam w Pradze miało w bardzo praktyczny sposób rozwiązać kwestyę zabezpieczenia posługaczy szpitalnych, rezerwowych, przeto udano się do niego z prośbą o wyjaśnienia i wskazówki; odpowiedzi jeszcze nie ma.

Z końcem r. z. liczyło stowarzyszenie ogółem 903 członków zwyczajnych; pomiędzy nimi było 6 członków wieczystych. Według ksiąg, 204 członków zapłaciło w r. z. wkładki za r. 1882, a 661 członków, wkładki za r z. 219 członków zalega z wkładkami za r. 1883.

Dochody wynosiły w r. z. 3565 zł. w gotówce, o 1324 złr. mniej niż w r. 1882. Znaczne kwoty wpłynęły z balów, koncertów, przedstawień teatralnych, festynów itp. urządzonych na prowincyi i z tego powodu składa zarząd serdeczne podziękowanie biurom powiatowym, których staraniem urządzone zostały podobne zabawy celem powiększenia funduszów stowarzyszenia, a mianowicie biurom powiatowym w Brzeżanach, Bohorodczanach, Horodence, Rawie, Rzeszowie, Tarnopolu, Zaleszczykach i w Żydaczowie. Po odtrąceniu wydatków, zostaje nadwyżka w dochodach w kwocie 1682 zł.

Zarząd ustępujący składa wszystkim członkom stowarzyszenia najszczersze dzięki, głównie zaś Paniom, należącym do wydziału i biurom powiatowym, za gorliwą czynność; Z wdzięcznością podnosi także ze wszech miar skuteczną działalność biura krajowego

Pani Namiestnikowa wyraża życzenie, ażeby powyższe sprawozdanie było ogłoszone w dziennikach; dr. Biesiadecki oświadcza, że życzeniu temu stanie się zadość.

Zgromadzenie wysłuchało następnie wywodu rachunkowego cenzorów i udzieliło wydziałowi absolutoryum, poczem przystąpiono do wyborów.

Do wydziału zostały wybrane panie: Marya hrabina Potocka, pani Namiestnikowa Zaleska, ks. Adamowa Sapieżyna, pni Abrahamowiczowa, br. Heydlowa Walerya, Biesiadecka, Piętakowa, Roińska, hr. J. Russocka, hr. Wiśniewska, br. R. Schenkowa, hr. Siemieńska-Lewicka, ks. Turn-Taxis, br. Vlasits, Zacharjewiczowa, Schellenbergowa, Semilska, Wernerowa, Friedowa i Schaffowa. Na zastępczynie zostały wybrane panie: Czyżewiczowa, Riegerowa, Smerekowa i Hochbergerowa. Na doradców zostali wybrani pp. JE. Namiestnik p. Zaleski, Hlavac, starszy lekarz sztabowy; Chron-Leuchtenberg, pułkownik; dr. Czyżewicz, dr. Merczyński i K. Schabenbeck, intendant. Delegatami na ogólne zebranie Związku w Wiedniu zostali wybrani pp. JE. hr. Siemieński-Lewicki, jego małżonka i hr. Wiśniewska; a na zastępczynie delegatów, uchwalono zaprosić Ziemiałkowską, Dunajewską i p. Biesiadecką. Cenzorami zostali wybrani pp. Kulczycki, Schellenberg i Werner Wydział ukonstytuował się natychmiast i wybrano przewodniczącą M. hrbinę Potocką, I. zastępczynią ks. A. Sapieżynę, a II. zastępczynią p. Namiestnikową Zaleską.

KRONIKA SĄDOWA

(*Myszuga contra Fryling*).

(*m*) Wyrokiem lwowskiego sądu powiatowego dla spraw karnych, z d. 7 lutego r. b. uznany został p. Zygmunt Fryling, publicysta, winnym czynnej zniewagi, z § 411 ust. karn. popełnionej na p. Myszudze, członku opery i w myśl §. 412 ust. karn. skazany na jednomiesięczny areszt i na ponoszenie kosztów postępowania karnego, a p. Myszuga, z pretensyami swojemi co do odszkodowania, został odesłany na drogę prawa. Przeciw temu wyrokowi wniósł p. Fryling zażalenie nieważności i odwołanie, a p. Myszuga, dopiero d. 8 lutego, wniósł odwołanie co do tej części wyroku, którą został odesłany na drogę prawa.

Sprawa ta była wczoraj przedmiotem rozprawy w trybunale apelacyjnym sądu krajowego. Oskarzony stanął osobiście, oskarzyciela zaś prywatnego zastępował, p. Dzidowski. Trybunał po wysłuchaniu obrony, zatwierdził wyrok pierwszej instancyi co do winy ale złagodził go co do kary, i zasądził p. Frylinga na ośmiodniowy areszt, poszkodowanego zaś odesłał na drogę prawa, zgodnie z wyrokiem pierwszej instancyi.

OSTATNIA POCZTA

Wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęcają dzisiaj wstępne artykuły przedwczorajszej mowie p. ministra skarbu dr Dunajewskiego. *Presse*, zaznaczywszy główniejsze jej ustępy, tak dalej pisze: „Najsilniejsze wrażenie wywarła polemika pana ministra z pesymistycznemi poglądami p. Plenera. P. minister dowiódł, iż krytyka budżetu ze strony deputowanego chebskiej Izby handlowej nie była fachową, lecz agitatorską. Następnie wyjaśnił pan minister, w jaki sposób powstały niedobory w latach 1881, 1882 i 1883, jakie kwoty wydano na budowle pomnikowe, na zapomogi dla Karyntyi i Tyrolu, na budowę koleji żelaznych i inne inwestycye, a pomimo to niedobór administracyjny zmniejszał się co roku, i wszystkie te wydatki pokryto bez uciekania się do nadzwyczajnych wysileń i nadużywania siły podatkowej ludności. Pan minister wyłuszczył gruntownie zasady rządu, przyczem uczynił w imieniu rządu zastrzeżenie przeciw oskarżeniu, jakoby uciskał żywioł niemiecki, i zauważał słusznie, że gdyby znalazł się w Austryi kiedykolwiek taki rząd, któryby próbował uciskać Niemców spotkałby się z wyższą wolą. która niezawodnie temuby przeszkodziła. I rzeczywiście też wszystkie ludy austryackie widzą w swoim Monarsze orędownika, ku któremu spoglądają z zupełnem zaufaniem. Póki Austrya będzie Austryą, dopóty pozostanie Monarchią, i póki berło Habsburgów osłaniać będzie starożytne państwo, wykluczonym być musi ucisk choćby najdrobniejszego szczepu. Stronnictwo, czy to narodowe. czy polityczne, skoro tylko pracuje nad wzmocnieniem podstaw monarchicznych Austryi, stronnictwo, dla którego urządzenia monarchiczne nie są tylko wyłącznie symbolem, ma przed sobą przyszłość; nie potrzebuje rozpaczać, choćby nawet horyzont jego zachmurzył się na chwilę. Dla obrony tych monarchicznych instytucyj, tudzież zabezpieczenia społeczeństwa wydano najnowsze rozporządzenia wyjątkowe, a rzeczą łatwą było dla pana ministra odeprzeć wplecione w tej mierze do rozpraw budżetowych oskarżenia i insynuacye.

P. minister podniósł równocześnie, iż rząd dalekim jest od tego, aby w rozporządzeniach tych miał upatrywać jedynie środek paliatywny przeciw anarchii, lecz będzie się starał brać w opiekę uczciwą pracę i zabezpieczyć interesa robotników. Zwracając się do tych, którzy ostatniemi czasy z szczególniejszą predylekcyą podnosili zawisłość polityki wewnętrznej od zagranicznych konstelacyj i komplikacyj, oświadczył p. minister wśród hucznych oklasków Izby, iż Austrya jest, chwała Bogu, o tyle silną i samoistną, aby mogła uporządkować swoje stosunki wewnętrzne w ten sposób, jak to wydaje się najodpowiedniejszem temu, który w pierwszym rzędzie jest powołany do czuwania nad jednością, potęgą i dobrobytem państwa! Państwu austryackiemu Monarcha i parlament nadają ustawy, a o jego polityce wewnętrznej rozstrzyga wyłącznie władza i rzeczywiste potrzeby ludności. P. minister zakończył tem swoją mowę, ktorą zaliczyć należy do najświetniejszych, jakie wypowiedziano kiedykolwiek w naszym parlamencie, iż podniósł jeszcze raz dynastyczne i monarchiczne zasady rządu i oświadczył z tego stanowiska, iż przyszłość nie należy do jednego stronnictwa, lecz do tych wszystkich, którzy stoją niewzruszenie przy owych zasadach. Mowa p. ministra skarbu była w całem tego słowa znaczeniu programem“.

Fremdenblatt podnosi, że wszystkie stronnictwa przysłuchiwały się z natężeniem zajmującym wywodom mowcy, który rozwinął cały zasób elokwencyi i wszystkie też, chętnie lub niechętnie musiały przyjść do przekonania, że położenie finansowe i wzrost sił ekonomicznych czynią pocieszające postępy. P. minister dr. Dunajewski jest mistrzem w polemice, to też położenie jego przeciwników nie było godnem zazdrości. Uderzał na nich przekonywającemi argumentami i zmuszał niejednokrotnie do odwrotu.

Wysokie pochwały oddają mowie p. ministra skarbu inne także dzienniki jak *Wiener Allg. Ztg.*, *Vaterland*, a nawet organa opozycyjne przyznają, że rząd znalazł w dr. Dunajewskim bardzo wymownego rzecznika.

Do tej chwili nie wiadomo nam, czy wczoraj zostały zamknięte rozprawy ogólne nad budżetem. Na wczorajszem posiedzeniu mieli przemawiać obydwaj mowcy generalni dr. Herbst i dr. Mattusz, a po nich sprawozdawca generalny Henryk hr. Clam-Martinitz.

Cesarz Wilhelm przyjmując marszałków parlamentu niemieckiego, mówił specyalnie o obradach Izby deputowanych i podniósł przytem, że obrady nad budżetem ministerstwa wyznań zbyt wiele zajęły czasu. Ponieważ parlament nie będzie już potrzebował w bieżącej sesyi obradować nad budżetem, przeto ma cesarz nadzieję, że obrady parlamentu nie potrwają zbyt długo. Dalej wyraził się cesarz, że pożądaną byłoby rzeczą, aby mianowicie prawo pensyjne przyszło do skutku i nie potrzebowało powracać na nowo do rady związkowej i zakończył życzeniem, ażeby obrady parlamentu wzięły jak najpomyślniejszy obrót.

W francuskiej Izbie deputowanych w dalszym ciągu obrad nad ustawą o szkołach elementarnych, podał Ferry w imieniu komisyi nowy artykuł dodatkowy. W artykule tym zawarte postanowienie zabrania nadal czynić zapisów dla gmin na szkoły lub ochrony, któreby mogły mieć charakter wyznaniowy. Biskup Freppel zabierał głos przeciw artykułowi, lecz Izba przyjęła go 136 głosami przeciw 93

Spuller złożył w Izbie pierwszy zeszyt sprawozdania komisyi ekonomicznej, zajętej zbadaniem położenia klas robotniczych, i zawiadomił. że komisya ogłaszać będzie sprawozdania trzy razy w tygodniu.

Dziennik *Paris*, który jest organem ministra spraw wewnętrznych, ogłosił na czele artykuł, w którym zawiadamia, iż rząd posiada dokładne informacye o zabiegach Orleanistów, nie ma jednak zamiaru obecnie przedsiębrać środków wyjątkowych przeciw książętom

Według najświeższych doniesień z Tonkinu, niepodobna będzie zburzyć przeszkód wzniesionych na rzece Sangkoi, w skutek czego flota wojenna francuska nie będzie mogła wesprzeć ataku wojsk lądowych na Bakninh.

Z Paryża donoszą, że zamierzone porozumienie w celu umożliwienia bezpośredniego działania organów policyjnych przeciw bandom dynamitowym przyszło do skutku, i że należy do tego związku pięć mocarstw pierwszorzędnych i dwa średnie mocarstwa europejskie.

Z Valenciennes donoszą o wybuchu dynamitowym w Olge. Załoga wojskowa Valenciennes odebrała rozkaz wyruszenia na miejsce zaburzeń w każdej chwili.

Brukselski *Nord* porusza już drugi raz kwestyę rozbrojenia i poczytuje chwilę obecną za nader pomyślną dla urzeczywistnienia tej myśli.

Angielska prasa konserwatywna konstatuje z zadowoleniem, że na jednem z ostatnich posiedzeń Izby lordów już i zwolennicy p. Gladstona, i książę Argyll uznali niebezpieczeństwo sytuacyi w Azyi środkowej w skutek aneksyi Merwu przez Rossyę, tudzież przyznali konieczność zarządzenia środków ostrożności. Zaznaczają również, że i w polityce egipskiej rządu zaszła zmiana, a Hartington w czasie nieobecności

Gladstona w Izbie przyznał o wiele otwarciej, iż Anglia musi utrzymać kontrolę nad Egiptem aż do utrwalenia tam rządu i stosunków normalnych.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Kairu, że usunięcie się reprezentanta angielskiego Ewelina Baringa na jakiś czas od zajęć nie było spowodowane chorobą, ale poufną depeszą lorda Granvilla, który wyrzucał pełnomocnikowi rządu, że miał na oku tylko stronę finansową zaniedbując i przeoczając zupełnie stosunki polityczne, które stworzyły rządowi trudności. Wersya ta zyskuje potwierdzenie w okoliczności, iż rząd przysłał do pomocy Baringowi dyplomatę fachowego w osobie p. Egertona, który był dotychczas zastępcą posła angielskiego w Atenach.

Dzienniki szwedzkie, a na czele *Morgenbladet* żądają stanowczo, ażeby ogłoszone zostały szczegółowe motywa, które członków trybunału skłoniły do oddania głosów przeciw ministrowi Selmerowi w znanym procesie, wytoczonym mu przez reprezentacyę norwegską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj popołudniu oddawał J. E. P. Namiestnik wizyty. Był między innymi u Prezydenta miasta, Prezesa sądu wyższego, u księdza biskupa, a po obiedzie u hr. Badeniego, później udał się na koncert panny Cognietti, wieczór zaś spędził u ks. Sanguszkowej. Dziś zwiedzał seminaryum żeńskie, gdzie spędził dwie godziny. W tej chwili udziela w starostwie posłuchania. Dziś wielki raut u hrabiostwa Romanów Michałowskich.

Wiedeń, 13 marca. (*Tel. pryw.*) *Wiener Zteitung* donosi: Nadkomisarz skarbowy Hailing-Degenfeld został mianowany radcą skarbowym przy galicyjskiej dyrekcyi skarbowej.

Wiedeń, 13 marca. Po przemówieniu dep. Gregra za budżetem, przyjęła Izba zamknięcie dyskusyi. Generalnymi mowcami wybrani Herbst i Mattusz, z których każdy przemawiał ze stanowiska swego stronnictwa, poczem zamknięto posiedzenie.

Pan Minister oświecenia przedłożył projekt ustawy, odnoszący się do wykładów religii w publicznych szkołach ludowych i średnich, jakoteż w seminaryach nauczycielskich i o kosztach na ten cel potrzebnych.

Wiedeń, 13 marca. (*Tel. pryw.*) Ze źródła wiarygodnego donoszą do *Neue fr. Presse*, że poseł bawarski przy Watykanie nie prosił o posłuchanie dla księcia Leopolda Bawarskiego i jego małżonki, gdyż z góry wiedziano, iż nie można spodziewać się pomyślnej odpowiedzi. Poseł kierował się w tej mierze instrukcyami, nadesłanemi mu ze strony bardzo wysokiej.

Mianowanie ks. kardynała Ledochowskiego biskupem przedmiejskim nie ulega już żadnej wątpliwości. Ks. kardynał opuści w przyszłym miesiącu Watykan. Najął on już mieszkanie wjednym z rzymskich pałaców.

Peszt, 13 marca. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu stronnictwa liberalnego prezes gabinetu Tisza naszkicował odpowiedź, jaką zamierza udzielić na interpelacyę deputowanego Helffy'ego w sprawie niemiecko-rossyjskiego przymierza. Prezes gabinetu podniósł, że w stosunku Austro-Węgier do Rossyi nie zaszła w ostatnich pięciu latach żadna zmiana, niemniej też nic się nie zmieniło w serdecznej przyjaźni pomiędzy Austryą i Węgrami. Stosunek jest ciągle nadzwyczaj przyjaznym i serdecznym. Jeśli Rossya pragnie przyłączyć się do związku, świadczy to jasno, jak znakomite korzyści wypływają dla nas ze stosunku z Niemcami.

W odpowiedzi na interpelacyę Eoetvesa oświadczył p. Tisza, że jeśli władze sąsiedniego państwa zechcą w drodze rekwizycyi udawać się do władz węgierskich, ostatnie muszą czynić im zadość, o ile nie będzie się tu rozchodziło o wolność osobistą odnośnych indywiduów. Gdyby jednak miała być zakwestyonowaną wolność osobista, muszą interweniować sądy, które postąpią zupełnie bezstronnie. Robotnicy węgierscy nie zeszli dotychczas z drogi legalnej, a rząd nie może patrzyć obojętnie na zewnętrzne zabiegi, zmierzające do sprowadzenia ich na rozdroża. Prezes gabinetu odczytał pojedyncze ustępy z ostatniego numeru organu radykalnego, chcąc tym sposobem poinformować stronnictwo liberalne o agitacyach anarchistycznych.

Berlin, 13 marca. Wczoraj popołudniu przybył tu książę Bismarck.

Berlin, 13 marca. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* dowiaduje się, że mocarstwa i niektóre państwa drugorzędne zgodziły się na to, aby dozwolonem zostało organom policyjnym, dla śledzenia osób knujących plany dynamitowe, komunikować się ze sobą w drodze bezpośredniej.

Paryż, 13go marca. (*Tel. pryw.*) W przyszłym miesiącu odbędzie się proces sukcesorów Neuendorfa przeciw hrabinie Chambord, jako sukcesorce księżnej Angouleme. Najstarsza córka Neuendorfa, księżna Amalia, przybyła do Paryża, w celu popierania procesu.

Paryż, 12 marca. Przedsięwięte przez policyę angielską w Paryżu śledztwo wykazało, że w najnowszych zamachach w Londynie nie brali udziału ani Irlandczycy przebywający w Paryżu, ani Amerykanie.

Patrie donosi, że Mac-Mahon odwiedził hr. Paryża w Cannes. Odwiedziny te i liczne adresy, przesyłane hrabiemu, przypisuje rząd wypadkowi zamachu dynamitowego, kierowanego z Lugdunu.

Chrystiania, 13 marca. Pismo królewskie, spowodowane dymisyą Selmera, podnosi stanowczo, że wyrok trybunału państwowego nie może zmniejszać prerogatyw króla, przyznanych panującemu w ustawie zasadniczej. Własnoręczne pismo królewskie wyraża uznanie ministrowi Selmerowi, nadając mu zarazem order św. Serafina.

Rzym, 13 marca. Prezydent Izby Farini w piśmie wystosowanem do Izby poselskiej nie odstępuje od żądania dymisyi, którą przyjęto. Wybór nowego prezydenta Izby naznaczono na 19 b. m.

Książę Leopold Bawarski z małżonką odjechał. Na dworzec kolei żelaznej przybyli uwierzytelnieni przy Kwirynale posłowie Austryi, Bawaryi i wielu dygnitarzy.

Dzienniki *Rassegna*, *Italie*, *Fanfula* mówią o możebności przesilenia ministeryalnego, z powodu obecnej sytuacyi. Wczoraj i dziś odbyły się nad tym przedmiotem narady ministeryalne.

Londyn, 13 marca. Gladstone ma się znacznie lepiej.

Wiedeń, 13 marca. Dzisiaj, o godzinie w pół do 10 rozpoczął się proces Schenka. Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło przesłuchanie oskarżonego.

Londyn, 13 marca. Do *biura Reutera* telegrafują z Suakimu pod d. 13 b. m.: Dzisiaj o godzinie 10 rano rozpoczęła się walka. Już z brzaskiem dnia nieprzyjaciel został wyparty z szańców przez piechotę i artyleryę angielską.

Rzym, 13 marca. Według zapewnienia dzienników na radzie ministeryalnej miano wykluczyć wszelką myśl rekonstrukcyi gabinetu i postanowiono zaczekać na wotum Izby.

Kair, 13 marca. Szeik Senousi wystósował pismo do Khediwa w którem nazewa Mahdiego złym muzułmaninem i oszustem.

Z Chartumem został przywrócony związek telegraficzny.

Waszyngton, 13 marca. W skutek wezwania prezydenta Arthura generalny prokurator rozesłał okólnik do prokuratorów okręgowych, w którym powiada: Słychać, iż pewne osoby popierają zbrodnicze przedsięwzięcia, przez wysyłanie materyałów eksplodujących. Nie ma na to dowodu, iż pogłoski tego rodzaju są rzeczywiście prawdziwemi. Prezydent nie może też dać im wiary. Honor narodu wymaga jednakże, aby nie narażać się choćby na najlżejsze podejrzenia. Okólnik przypomina prokura'orom przepisy odnoszące się do ładowania okrętów i wzywa, aby pociągano do odpowiedzialności tych, którzyby przekraczali powyższe przepisy.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 marca 1884.

		płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	bez kupona	297	50	301	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	172	—	175	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	35	98	35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	60	100	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	—	91	—
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	60	5	70
Dukat cesarski		5	63	5	73
Napoleondor		9	57	9	67
Półimperyał		9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	19	1	21
100 marek niemieckich		58	85	59	70
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 marca 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.75	79.90
luty-sierpień	79.80	79.95
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.95	81.—
kwiecień-październik	81.10	81.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.—	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.90	136 30
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145.25
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170 50
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.25	150.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 40	95.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.85	102. 05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.50	100,—
Galicyi	99.90	100.30
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.75	100 25
Węgier	100.75	101.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116 25	116 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	325 20	325.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	820 —
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	847.—	849.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	562.—	565.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	230 .75	231. —
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2765.—	2770.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	299.—	299 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.50	173.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	319.20	319.60
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	145.75	146.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.25	167.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.30	96.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100. —	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	99.40	99.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 40	99.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.80	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.80	99 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.25	97.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.80	101. —
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	99.70	100. —
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.20	96.60
z r. 1867	100.25	101.—
z r. 1868	97 50	98.—
z r. 1872	97.—	97.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.85	98.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.75	174.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.25	40.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 40	12.70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	58.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	121 65
Paryż za 100 fr.	48.07 50	48.12 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.6 .—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60,50	9.61 50
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.90.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 12 marca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	75
„ „ „ w srebrze	80	85
Renta w złocie	101	75
5 prc. austr. renta marcowa	95	25
Akcye banku wiedeńskiego	846	—
„ „ kredytowego	323	75
Londyn	121	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	62
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	25

Licytacye.

L. 1741. (1100 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi firmy S. Reicha et Comp. w kwocie 14.055 złr. z pn., odbędzie się dnia 24 kwietnia i 23 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Rosche Halber, wedle dom. 232 pag. 304 n. 4 haer., należącej realności pod l. 794³/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 44.750 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 4.475 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Izraela Liebhaber i Breindli Liebhaber, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 17 grudnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Wüllerstorf kuratorem. a jego zastępcą adwokat dr. Feiles mianowany został.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 4286. 1220 2—3)

W dniach 25 kwietnia. 30 maja i 4 lipca 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Naśti Szmitten, pod lk. 237 w Jabłonowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 17 złr. 80 ct. Cena szacunkowa wynosi 50 złr., zakład 5 złr. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Abrahama Sach w Jabłonowie. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn, dnia 26 sierpnia 1883.

L. 842. (1216 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida Hopfingera 19 złr. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 1/214 w Samborze Rozalii Zimniak własnej dnia 24 kwietnia. 5 czerwca i 10 lipca każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 100 złr.

Wadyum wynosi 10 złr.

Reszta warunków i protokoła opisania i oszacowania można w t. s. registraturze przejrzeć.

Sambor, dnia 13 lutego 1884.

L. 9760. (1156 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Karczmarykowi o 19 rat po 9 złr. w. a. i resztę kapitału 32 złr. 75 ct., odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod lk. 24 w Zasławiu położonej, wykazem hipotecznym l. 12 objętej, wedle karty własności B. lp. 1 Jana Karczmaryka własnej, w dniach 30 kwietnia i 5 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 rano. Termin do ułatwiających warunków dnia 19 czerwca 1884.

Cena wywołania 250 złr., wadyum 25 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Ludwik Świerczyński

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok. 31 grudnia 1883.

L. 1013. (1180 2—3)

W dniach 25 kwietnia, 30 maja i 4 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Watamaniuka, pod lk. 11, w Stopczatowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 100 złr. Cena szacunkowa wynosi 650 złr., zakład 65 złr. w. a. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono p. Wojciecha Kielę z Peczeniżyna. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn, dnia 26 września 1883.

L. 2246. (1200 2—3)

W dniach 25 kwietnia i 30 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności Wasyla Hrycak pod lk. 102 i Fedora Bakaja pod lk. 219 w Kniaźdworze położonych, ciała tabularnego niestanowiących celem zaspokojenia sumy wekslowej 306 złr. na rzecz ks. Karola Pelza. Cena szacunkowa realności Wasyla Hrycaka wynosi 450 złr., zaś Fedora Bakaja 340 złr. Zakład wynosi 45 złr. i 34 złr. Każda z tych realności zostanie osobno sprzedaną tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, wystarczającej do pokrycia wszystkich wierzytelności. Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się ewentualny termin na 4 lipca 1884, o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn, dnia 24 września 1883.

L. 9343. (1589 2—3)

W dniach 3 kwietnia, 8 maja i 5 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi, realność pod lk. 784-133 w Dolinie położonej ciało tabularne stanowiącej, Michała Kosteckiego własnej, na ściągnięcie wierzytelności Majera Litwaka w kwocie 400 złr. w. a. z pn. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie taż realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej tej ceny, ale nie niżej sumy wystarczającej na pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych.

W wypadku nieuzyskania takiej ceny przeprowadzoną zostanie dnia 19 czerwca 1884, o godzinie 9 rano, rozprawa z wierzycielami hipotecznymi względem ułożenia warunków lżejszych.

Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 2 312 złr.

Wadyum 231 złr.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dolina, 18 lutego 1884.

L. 17585. (1588 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 580 złr. i 580 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Pleśna Eisenbachowska i Rychwałd do Adama Dębickiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, 23 kwietnia i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 33.870 złr. w.a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3.387 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 26 maja 1884, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 12 listopada 1883 do hipoteki dóbr Pleśna Eisenbachowska i Rychwałd weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną. do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Goldhammera z substytucyą adwokata dr. Brzeskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1883

L. 134. (1595 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż w sprawie Mendla Rosenberga ze Sołotwiny, przeciw Jasiowi Warwaruk z Zurak, o zapłacenie kwoty 43 złr. w. a z pn. z mocy ugody w c. k. sądzie powiatowym w Sołotwinie zawartej z dnia 30 października 1876 l. 3133 dozwoloną została przymusowa sprzedaż roli w Horocholinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej lk. 326 oznaczonej protokołem tusądowym z dnia 2 kwietnia 1880 l. 2188 na 35 złr. oszacowanej, a protokołem de praes 31 maja 1879 l. 4609 zastawniczo opisanej, która to sprzedaż wykonaną zostanie w tut. sądzie w 3 terminach, a to na dniu 28 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 tej z rana.

Grunt ten na dwóch pierwszych terminach sprzedany zostanie za natychmiastowem złożeniem gotówki tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej tejże ceny.

Cena wywołania wynosi 35 złr., wadyum zaś kwotę 10 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i protokoły wyżej powołane w tutejszym sądzie przejrzanę być mogą

Bohorodczany, dnia 20 lutego 1884.

L. 574. (1533 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 18 kwietnia 1884, w dniu 2 maja 1884 i w dniu 16 maja 1884, każdorazowo o 10 godzinie z rana, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 64 w Lubaszu położonej, Stanisława Opozdy własnej, a to celem zapłacenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 88 złr. z. pn.

Cena wywołania wynosi 940 złr., wadyum 94 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 2 lutego 1884.

L. 108. (1523 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 76 złr. 04 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 46 subs. 59 w Lipowcu, dłużnika Wasyla Hauryszkiewicza własnej, l. wyk. hip. 90, księgi gr. rzeczonej gminy objętej, na dniu 4 kwietnia i 9 maja 1884 każdym razem o godz. 10 przed poł., na których to terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż ta do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na dzień 16 maja 1884 wyznaczonym zostanie, a niestający za przystępujących do wniosku większości dawających uważani będą.

Cena wywołania 200 złr. w. a.

Wadyum 20 złr. w a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności, przejrzeć można w tus. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby niniejszą licytacyę dozwalająca uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Antoniego Praschla c. k. notaryusza w Lubaczowie.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 27 stycznia 1884.

L. 3552. (1385 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie, celem zapłacenia uprzyw. galic. zakładowi kredytowemu włościańskiemu zaległych 14 rat po 30 złr. w. a. i reszty kapitału 109 złr. 34 ct. z pn rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 126 subr. 211 w Żołyni, Jacentego i Karoliny Zaszaków własnej, w trzech terminach dnia 11 kwietnia, 14 maja i 17 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku tutejszego sądu powiatowego.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1.000 złr. w a., wadyum wynosi 100 złr.

Na wypadek niesprzedania tejże realności na powyższych trzech terminach przynajmniej za cenę wywołania lub cenę równającą się wysokości ubezpieczonych na tej realności długów, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków, termin na 24 czerwca 1884, o 4 godzinie po południu, na którym nie stający wierzyciele uważani będą jako przystępujący do uchwały większości obecnych wierzycieli hipotecznych

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tutejszej registraturze

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 6 kwietnia 1883 do hipoteki weszli lub którymby niniejsza uchwała nie mogła być doręczona, mianowany notaryusz p. Hanusz.

Łańcut, dnia 15 lipca 1883.

L. 8700. (1401 3—3)

Dnia 8 kwietnia 1884 i 6 maja 1884. o godzinie 10 rano. odbędzie się publiczna sprzedaż realności „Osada dworska 39“ w Tymowy, Michała Mrożka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, celem zaspokojenia sumy 280 złr. w. a.

Cena wywołania 610 złr.

Wadyum 61 złr.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 6 maja 1884, o 4 po południu.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 grudnia 1883.

L. 81140/83 i 6747. (1521 3—3)

W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych w tarnopolskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 26 marca 1884 w tarnopolskim okręgu budowniczym licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót w r. 1884 wykonać się mających, wynosi:

w sekcyi drogowej tarnopolskiej 1.958 złr. 22 ct

w sekcyi drogowej trembowelskiej 2.023 złr. 67 i pół ct.

razem 3.981 złr. 89 i pół ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową z osobna lub na obydwie sekcye razem. Jeżeli oferta obejmować będzie obydwie sekcye drogowe, to w takim razie, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyi, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadium wynoszące 5 pr. ceny fiskalnej, nie tylko cyframi ale także i literami, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mogą.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie nie będą zatwierdzone.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 26 lutego 1884.

W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych w krakowskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 27 marca 1884, o godzinie 12 w południe w c. k Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1884 wynosi:

1) w sekcyi drogowej Podgórze 1.162 złr. 6 i pół ct.

2) w sekcyi drogowej Wieliczka 3.031 złr. 42 ct.

3) w sekcyi drogowej Zator 591 złr. 4 i pół ct.

razem 5 084 złr. 53 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową z osobna, także na kilka sekcyj, lub na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyj drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką na 50 centów i w wadyum wynoszące 5 procent ceny fiskalnej, z wymienieniem cen nie tylko cyframi, ale także i literami, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 28 lutego 1884.

L. 4809. (1404 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 281 złr. 27 ct. z pn. od Agnieszki, Kazimierza i Anny Kaniów, c. k. uprz. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu należącej się, odbędzie się w dniach 18 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca, każdym razem o godzinie 9 rano, w budynku sądowym licytacya realności pod lk. 128 w Płazie położonej,

Cena wywołania wynosi 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania może być sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych i odnośne akta można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów, dnia 4 lutego 1884.

L. 2516. (1597 1—3)

W dniach 3 kwietnia, 8 maja i 10 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Maryi Szaran w Kujdańcach pod lk. 46 położonej, wykazem tabularnym l. 249 objętej, na zaspokojenie pretensyi Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w kwocie 222 złr. 92 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 złr., zakład 50.

Przy pierwszych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko za lub nad cenę wywołania, zaś przy trzecim i niżej tej ceny.

Resztę warunków i dotyczący wyciąg tabularny z dnia 27 kwietnia 1883 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą, albo którą z późniejszych wcale nie, lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Kukawskiego.

Zbaraż, 10 września 1883.

L. 17334. (1367 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Teofila Chmielowskiego w kwocie 500 złr. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części dóbr Radgoszcz „Mały dwór“ z przyległościami Czarkówka i Zarzecze do dłużnika Jana Straszewicza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach: 22 kwietnia i 27 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 33431 złr. 70 ct, poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi: 3343 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 27 maja 1884, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzycielka Eufemia Gabryszewska z miejsca pobytu niewiadoma, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 18 listopada 1883 do hipoteki powyższej części dóbr Radgoszcz z przynależytościami weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Salomona z substytucyą adwokata dr. Goldhammera ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 10 stycznia 1884.

L. 6624. (1550 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Herscha Zwanzigera w kwocie 215 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 18 w Chodakówce położonej, l. w. h. 21 i 22 ksiąg gruntowych dla gminy Chodakówki objętych, tudzież całej realności bez lk. lwh. 23 ksiąg gruntowych dla gminy Chodakówki objętej, o ile takowe na własność dłużniczki Maryi 1-o Rudnickiej 2-o Rożek są intabulowane, a to w trzech terminach, a mianowicie dnia 21 kwietnia, 21 maja i 23 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena szacunkowa wynosi 2.291 złr. 60 i pół ct., wadyum 250 złr.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabyli, ustanawia się kuratora w osobie p. Wodeckiego c. k. notaryusza w Przeworsku.

Przeworsk, dnia 10 stycznia 1884.

L. 7939. (1546 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia zaległych rat z pożyczki 200 złr. z pn. odbędzie się w dniu 29 kwietnia, 29 maja i 30 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Krokosa w Ubieszynie pod lk. 65 położonej, lwh. 142 objętej.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 2.400 złr., wadyum 245 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt egzekucyjny, oszacowania i ekstrakt hipoteczny w ekspedycie sądowym przejrzeć można.

O czem się strony do własnych rąk niemniej wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora adwokata dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, dnia 28 grudnia 1883.

L. 6147. (1607 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 23 kwietnia, 28 maja i 9 lipca 1884, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49, subr. 74 w Laszkach zaw. położonej, Wasyla i Maryanny Kościów własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 281 złr. z pn. Cenę wywołania stanowi suma 600 złr., wadyum 60 złr.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki, 29 stycznia 1884.

L. 9187. (1596 1—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 21 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1884, o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 9 w Pile Kościeleckiej, Magdaleny Bobinej, Józefa Boby i Maryanny Bobinej własnej na zaspokojenie sumy 457 złr. 55 ct. z pn. c. k. uprz. galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należnej.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr Myszkowski w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 15 listopada 1883.

L. 292. (1606 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Berischa Kampfa w kwocie 245 złr. i 100 złr. z pn. odbędzie się w sądzie 23 kwietnia, 23 maja i 25 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, licytacya realności Hawryły Faryon w Czerniawie pod lk. 150 i 86 położonej, nietabularnej.

Cena wywołania 500 złr, zakład 50 złr, resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska, dnia 24 lutego 1884.

L. 5716. (1590 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 23 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 124/137 sub. 117 w Kupnowicach starych położonej, Hryńka Maryniaka własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo.kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 362 złr. 36 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi sum. 800 złr., wadyum 80 złr.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 10 stycznia 1884.

L. 812 (1522 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie, podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia resztującej pretensyi JO. ks. Adama Sapiehy w kwocie 194 złr. 99 ct. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Abrahama Sombola własnej, pod lk. 56 w Miłkowie położonej wyk. hip. l. 39 księgi gruntowej rzeczonej gminy objętej według protokołu z dnia 21 grudnia 1883 l. 9838 na 230 złr. oszacowanej w sądzie tutejszym, w dwóch terminach t. j. na dniu 25 kwietnia i na dniu 30 maja 1884, każdego razu o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, iż realność ta na terminach powyższych tylko wyżej ceny szacunkowej, lub w tejże cenie sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby realność w powyższych terminach za oznaczoną cenę sprzedaną być nie mogła, ustanawia się w sądzie tutejszym termin na dzień 27 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, do ułożenia lżejszych warunków z tem, iż nieobecni wierzyciele za przystępujących do większości głosów stawających uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 236 złr. Wadyum wynosi 10 pr. powyższej kwoty.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w godzinach urzędowych w tus. registraturze.

Lubaczów, 23 lutego 1884.

L. 9384. (1628 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych w rzeszowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 1go kwietnia 1884 o 12 godzinie w południe w c. k. starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót mających się wykonać w roku 1884 wynosi: w sekcyi drogowej Jarosław 183 zł. 58 ct.; w sekcyi drogowej Rzeszów 1972 zł. 73½ ct; w sekcyi drogowej Ropczyce 1691 zł. 99½ ct. razem 3.848 zł. 31 ct

Oferty wniesione być mogą albo na każdą sekcyę drogową z osobna, albo też na dwie lub wszystkie trzy sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie dwie lub wszystkie trzy sekcye drogowe, to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyj drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami, w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w oznaczonym czasie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 marca 1884.

L. 10168. (1625 1—3)

W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 884 zł. 65 ct. aw. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 14 subr. 34 w Lubszy położonej, lwh. 44 księgi gruntowej gminy Lubsza objętej, Seńka Sieroty własnej, na dniu 7 kwietnia, 7 maja i 10 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn, 20 stycznia 1884

L. 10166. (1626 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 385 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 28 subr. 32 w Koniuszkach położonej wykazem hipotecznym 147 ksiąg gruntowych gminy Koniuszki objętej, spadkobierców ś.p. Fedka Gałamagi, a to Maryny, Wasyla, Mikołaja, Fedia Anny, Katarzyny, Michała i Jana Gałamagów własnej, na dniu 7 kwietnia, 7 maja i 10 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, 20 stycznia 1884.

L. 1977. (1611 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Pessie Samler pto 62 zł. w. a., sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 323/96 w Tyśmienicy położona ciała tabularnego nie stanowiąca, do dłużników Grzegorza Leńskiego i Agnieszki Leńskiej należącą w trzech terminach mianowicie dnia 13 czerwca 1884, dnia 4 lipca 1884 i dnia 18 lipca 1884, zawsze o godz. 10 rano w sali tut. sądu z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 600 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a. zaś wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 30 września 1883

L. 145. (1580 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Siemieniczowi o 73 zł. 6 ct. w. w. a. z 15 prc. odsetkami sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 150 w Wierzbowcach w dniach 26 maja, 25 czerwca i 24 lipca 1884 o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 12 stycznia 1884.

L. 146. (1581 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Nowalkoskiemu o 113 zł. 98 ct. w. a. z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 443 w Horodence w dniach 26 maja, 25 czerwca i 27 lipca 1884 o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 12 stycznia 1884.

L. 147. (1582 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedorowi Brusienko o zapłacenie 56 zł. 47 ct. w. a. z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 49 w Wierzbowcach w dniach 26 maja, 25 czerwca i 24 lipca 1884 o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 12 stycznia 1884.

L. 7937. (1610 1—3)

Celem ściągnięcia pretensyi Henryka Grossa w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności dłużnika Wasyla Mołoczniaka w Tyśmienicy pod nk. 106 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na 160 zł. w. a. oszacowanej dnia 25 kwietnia 1884, dnia 9 maja 1884 i dnia 23 maja 1884 o 10tej rano w tut sądzie. Na trzecim terminie sprzedaną zostanie realność ta także niżej ceny szacunkowej cenę wywołania stanowiącej.

Wadyum wynosi 16 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 31 grudnia 1883.

Zl. 297. (1414 2—2)

Auszug

aus der Kundmachung dto. Lemberg, 28. Februar 1884.

Am 18. März 1884, um 10 Uhr Vormittags wird beim k. k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten abgehalten werden, und zwar wegen Lieferung von:

2000 Stück eisernen Bettstellen Muster 1878 sammt den eisernen Bestandtheilen zu den Bettbrettern,

4500 Stück Bettbretter zu eisernen Bettstellen.

Von eisernen Bettstellen können:

1500 Stück in Lemberg und

500 „ Czernowitz

bei dem Betten Magazine abgestellt, dagegen von obigen Bettbrettern entweder alle in Lemberg, oder

2100 Stück in Lemberg,
600 „ „ Brzežan,
600 „ „ Tarnopol,
300 „ „ Jaworów,
300 „ „ Zólkiew,
300 „ „ Stryj und
300 „ „ Złoczów

eingeliefert werden.

Das Vadium beträgt:

400 fl. ö. W. für eiserne Bettstellen

150 fl. ö. W. für Bettbretter.

Die näheren Bedingnisse können zu jeder Zeit in den gewöhnlichen Amtsstunden beim k. k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg eingesehen werden.

Lemberg am 28. Februar 1884.

K. k. Militär-Betten-Magazin.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 138. (907)

Na wniosek wierzycieli w postępowaniu konkursowem Izaaka Rudnika w Tarnopolu ustanowił sąd Chaima Katze zawiadowcą masy, a adwokata dr. Akselrad zastępcą zawiadowcy masy.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 8 stycznia 1884.

L. 22461. (1023 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Sowizrała, aby się do spadku po zmarłej w Tarnowcu 20 kwietnia 1881 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, Agnieszce z Kowalczyków Sowizrałowej, w przeciągu roku oświadczył, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie adwokata dr. Gałeckiego ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 14 grudnia 1883.

L. 6520. (977 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu podaje do wiadomości, iż dnia 10go lutego 1882 w Nowym-Sączu zmarła Gule Birnbaum bez ostatniej woli rozporządzenia, a gdy sądowi niewiadomy jest pobyt sukcesorki Gusty Langier, to tę wzywa, aby w przeciągu roku jednego od dnia 3 listopada 1883 licząc, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. adwokatem dr. Janczurą dla niej ustanowionym.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 3 listopada 1883.

L. 7230. (978 1—3)

Ze strony c. kr. sądu powiatowego w Brzesku wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Budynia, aby w przeciągu jednego roku wniósł deklaracyę do spadku po swoim ojcu śp. Antonim Budyniu, na dniu 23 grudnia 1866 w Wakowicach z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Józefem Budyniem, dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 21 października 1883.

L. 1268. (954 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Dawida Rudorfera, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Matel Grünbaum, handlująca z Borysławia, uzyskała przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. z przyn., tudzież, że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata krajowego dr. Fiternika w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto pozwanego Dawida Rudorfera, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor, 5 lutego 1884.

L. 1267. (953 1—3)

C. k sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Dawida Rudorfera, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Matel, Grünbaum handlująca w Borysławiu, uzyskała przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z przyn. tudzież, że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata krajowego dr. Fiternika w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto pozwanego Dawida Rudorfera, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor, 5 lutego 1884.

L. 6578. (998 1—3)

C k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 14 stycznia 1881 zmarł w Szczakowy, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, Władysław Peszkowski były ces. kr. asystent cłowy. Do spadku po tymże powołany jest także Karol Peszkowski, gdy zaś miejsce pobytu tego spadkobiercy nie jest wiadomem, przeto niniejszym edyktem sąd go wzywa, by się w przeciągu jednego roku do spadku po śp. Władysławie Peszkowskim zgłosił, lub pełnomocnika sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku z kuratorem jego adwokatem dr. Myszkowskim w Chrzanowie przeprowadzoną zostanie.

Chrzanów, dnia 7 lutego 1884.

L. 386. (1000 1—3)

C. k sąd obwodowy w Samborze wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci Marka Chodowickiego, rodem z Dzieduszyc małych syna Jana i Katarzyny z Krajneków Chodowickich, liczącego około 56 lat, religii gr. kat., małżonka Maryi z Hatajłów, trudniącego się rolnictwem i ciesielstwem, mającego znaki szkrofułów, który około roku 1848 wydalił się z Dzieduszyc małych i dotąd się nie pojawił, wiadomość mieli, tudzież jego samego do podania sądowi lub kuratorowi ustanowionemu w osobie adwokata dr. Wołosiańskiego w Samborze w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 1 marca 1885 wiadomości o tymże nieobecnym, ileże po upływie tego terminu przystąpi sąd do orzeczenia co do żądanego przez Maryę Chodowicką uznania Marka Chodowickiego za zmarłego i małżeństwa między niemi zawartego za rozwiązane.

Sambor, dnia 22 stycznia 1884.

L. 1723. (1099 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju wzywa 1) z życia, nazwiska i miejsca pobytu nieznanych uprawnionych, 2) z życia, nazwiska i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Kazimierza Rotkiewicza, by najdalej do 1go lutego 1885 pretensye swe do 1) do sumy reemptionalnej 12 zł. 30 kr., 2) do sum 5470 złp. i 933 złp. 26gr. lub 1367 f. 44$^6/_8$ i 233 f. 28, obciążających jak dom VIII p. 656 n 1 on. a) b) c) d) realności pod nazwą „grunta przy drodze dojazdowej do dworca kolei" z realności pod l. 28 w Stryju na Łanach Dziegiewczyzną zwaną wydzielone, a wedle dom. VIII p. 654 n. 1 haer. Jakóba Sawczyńskiego własną, tem pewniej zgłosili, ileże po upływie bezskutecznym tego czasu, dozwoloną będzie amortyzacya i wykreślenie tych sum ze stanu biernego tej realności wraz z pozyc. c) d) on. odnoszącemi się do pełnomocnictwa zeznanego przez Annę z Rudnickich Chądzyńską na rzecz Franciszka Chądzyńskiego i do przejęcia powyższych długów przez Jana Dzięgciowskiego, a z lat 1807 i 1808 pochodzącemi.

Stryj, dnia 4 lutego 1884.

L. 7148. (1301 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia, iż w depozycie karnym tutejszego sądu znajdują się w przechowaniu na rzecz niewiadomych wierzycieli złożone w sprawach karnych:

1. Szymona Rucińskiego o kradzież, złoty pierścionek z 9 małemi dyamentami.
2. Alojzego Romana o ciężkie uszkodzenie ciała, 4 zł.
3. Wojciecha Korzeniowskiego o oszustwo, 12 zł. oraz 6 złr. za sprzedane kilka sztuk bielizny.
4. Franciszka Kołaczyka o oszustwo, 11 zł. 82 ct. oraz 16 ct. za sprzedany woreczek.
5. Wojciecha Korzeniowskiego o kradzież, 3 kr. za sprzedany woreczek.
6. Mojżesza Wiśniczera o kradzież, 13 kr. za sprzedane klucze i dłuto.
7. Bazylego Osiki o kradzież, 2 ct. za sprzedany worek.
8. Mindli Pelikan o dzieciobójstwo, 7 kr. za sprzedany pasek.
9. Jana Majewskiego o kradzież, 6 kr. za sprzedaną poszwę.
10. Maryanny Gwizd, 23 kr. za sprzedaną koszulę.
11. Michała Łukaszczyka o kradzież, 7 kr. za sprzedaną płachtę i powrozy.
13. Walentego Kaczora o kradzież 2 zł. 98 kr.
13. Józefa Baniaka o kradzież 58 kr. za sprzedane worki, kożuch, serdak i kapelusz.
14. Chaima Randa o kradzież, 9 złr. 46 kr.
15. Mojżesza Wisniczera o kradzież, 1 zł. 50 ct. oraz 20 ct. z sprzedany żelazny kół.
16. Wojciecha Porządka o kradzież, 18 ct. za sprzedane 2 sakiewki.
17. Ludwika Sojki o kradzież 33 ct
18. Zofii Siwak o kradzież, 24 zł. 24 ct.
19. Stefana (Istwana) Furmańczyka o kradzież, 72 zł. 45 ct. za sprzedanego konia oraz 3 zł. 38 kr. za sprzedane siodło i uzdy.
20. Maryanny 1 Wojnarskiej 2 Gargulowej o kradzież, 3 zł. 73 ct.
21. Tomasza Jajczyka o kradzież, 5 zł.
22. Piotra Miejskiego o kradzież, 21 zł. 30 kr. za sprzedanego konia.
23. Walentego Kokoszki o kradzież 1 zł. 25 ct.
24. Michała Króla o kradzież, 3 zł. 86 ct.
25. Lazara Goldfadena o kradzież, 4 kr. za sprzedane dłuto.
26. Magdaleny Dąbrowskiej o kradzież, 65 zł. za sprzedany surdut.
27. Dawida Schneidera o kradzież, 27 kr. za sprzedany pugilares i sakiewkę.
28. Jadwigi Opieliny o kradzież, 4 złr. 85 kr. za sprzedane kilka sztuk bielizny i płótna
29. Gabryela Cwiklika o kradzież, 46 kr. za sprzedane 2 spodnice.
30. Jana Gąsienicy Sierockiego o kradzież, 6 zł.

Roszczących sobie pretensye do tych przedmiotów a względnie do uzyskanej ceny ze sprzedaży, wzywa sąd, aby w przeciągu roku się zgłosili, swe prawa własności udowodnili, gdyż inaczej pieniądze te do kasy rządowej przesłane zostaną.

Nowy-Sącz, d. 15 września 1883.

L. 707. (1196 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Hojdę, że wskutek skargi Adolfa Wnuczka przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 95 złr. 8 kr. ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Zygmunt Eibenschütz z substytucyą adw. dr. Kazimierza Smolarskiego, i że ustanowionemu kuratorowi t. s. nakaz zapłaty z 7 grudnia 1883 l. 29167 doręczonym został.

Wzywa się więc Izaaka Hojdę, aby ustanowionemu kuratorowi środków obronnych dostarczył, albo innego obrał sobie pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomił.

Kraków, 1 lutego 1884.

L. 25212. (833 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla Błażeja i Maryanny Guratowskich z Janowic, z miejsca pobytu niewiadomych, w sprawie Gal. Zakładu kredytowego włościańskiego o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 800 zł. w. a. z pn., na karcie ciężarów wykazu hipotecznego 35 księgi gruntowej Janowice ustanowił kuratorem Józefa Stempaka i temuż rezolucyę z dnia 7 października 1883, l. 19782 dla kurandów wydaną doręczył.

Tarnów, dnia 25 stycznia 1884.

L. 9189. (856 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Reichertowi, że Henryk Bilger wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 1270 zł. w. a. z pn., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 13 lutego 1884, o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego Jana Kochola zamianowano.

Poleca się przeto Józefowi Reichertowi, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście stanął, lub innego obrońcę sobie ustanowił, gdyż złe skutki sam sobie przypisze.

Leżajsk, dnia 8 października 1883.

L. 25976. (902 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż na skutek podania, wnieśli Jakób Hirsch Bauminger i współ. w dniu 27 października 1883, l. 25976 uchwałą z dnia 7 grudnia 1883, l. 25976 przyjęto do wiadomości, spłacenie przez nabywcę byłego realności, l. 109 i 110 gm. VI (257 dz. VIII) w Krakowie na poczet reszty ceny kupna Samuelowi i Fanie Wolfom 780 złp. 29$^1/_2$ gr. Jerzemu Goeblowi 16 złp. 6$^1/_2$ gr. i dozwolono wykreślenie prawa zastawu dla tych sum ze stanu biernego tych realności.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i zamieszkania Samuela i Fannę Wolfów i Jerzego Goebla do rąk kuratora w osobie adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Władysława Leszko w Krakowie ustanowionego.

O tem uwiadamia się Samuela i Fanę Wolfów, tudzież Jerzego Goebla, celem użycia wszelkich dozwolonych prawnych środków obrony przeciw tej uchwale, inaczej bowiem złe skutki sami sobie przypiszą.

Kraków, 7 grudnia 1883.

L. 133. (1575 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa Wojciecha Iwańca z życia i miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w c lu przeprowadzenia pertraktacyi po Franciszku Iwańcu zmarłym w r. 1880 o miejscu pobytu swego tutejszy c. k. sąd powiatowy w przeciągu 6 miesięcy zawiadomił, inaczej pertraktacya z ustanowionym dla niego kuratorem Tomaszem Rakiem przeprowadzoną zostanie

Tuchów, dnia 1 lutego 1884

L. 576. (1409 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia Antoniego Grzybowskiego i Zofię Grzybowską, względnie ich spadkobierców wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że z powodu wniesionego przeciw nim pozwu Jana Kolińskiego w dniu 25go stycznia 1884, do l. 576 pozwu o uznanie i zaintabulowanie za właściciela całej realności w Lisku pod nk. 201 położonej wykazem hipotecznym 524 księgi gruntowej tej gminy objętej, kuratorem dla nich pana Józefa Bielaka, burmistrza w Lisku, ustanowiono, i termin do ustnej rozprawy wyznaczono, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać.

Lisko, 31 stycznia 1884.

L. 2939. (1507 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Liszkach, wzywa Piotra Hybałę do spadku po zmarłym dnia 13 maja 1881, w Rybny z pozostawieniem kodycylu z dnia 6 lutego 1877 Wawrzyńcu Hybale powołanego aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w sądzie się zgłosił i deklaracyę do tego spadku złożył, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem w osobie Mikołaja Felusia dla niego ustanowionym pertraktowany będzie.

Liszki, 19 listopada 1883.

L. 272. (1351 1—3)

C. k. sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Ludwikowskiego, iż Stanisław i Jan Ludwikowski przeciw niemu i Feliksowi Ludwikowskiemu o zniesienie współwłasności posiadłości l. w. h. 123 gminy katastralnej Wadowice objętej przez publiczną sprzedaż pozew wnieśli, który do postępowania pisemnego z zakreśleniem 90-dniowego terminu do wniesienia obrony zadekretowany został.

Ustanawiając dla pozwanego Franciszka Ludwikowskiego kuratorem adwokata dra Marka w Wadowicach poleca się temu pozwanemu, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Wadowice, dnia 1 lutego 1884.

L. 79. (858 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni z miejsca pobytu nieznajomemu Rudolfowi Wiśniowskiemu, że przeciw niemu jako współspadkobiercy domniemywanemu śp. Władysława Wiśniowskiego o zapłacenie kwoty 30 zł. w. a. z pn. wniosła Chaje Mendelkern prośbę o egzekucyę dnia 6 stycznia 1883 do l. 79 i że dlań ustanowionym został w tej sprawie kurator Jan Adamczuk, któremu kurand udzielić może możliwy materyał do obrony swych praw.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa, 23 stycznia 1883.

L. 766. (1475 1—3)

Dnia 7 maja, 11 czerwca i dnia 25 czerwca 1884 roku o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 214 w Humniskach „lutrownia" zwanej, wraz z urządzeniem fabrycznem, ciała tabularnego niestanowiącej, Abrahama Izaka dw. im. Lernera własnej, w sprawie egzekucyjnej Dawida Meilecha Wilnera o zapłacenie 1898 zł. 25 ct. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 1542 zł. 18 ct. a. w.

Wadyum 155 zł. aw.

Przy powyższych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd obwodowy

Brzozów, dnia 11 lutego 1884.

L. 8111. (1448 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. w. a. z pn odbędzie się dnia 9 maja, 23 maja i 6 czerwca 1884 o 10 rano w tut. c. k. sądzie licytacya realności, dłużników Anny i Stefana Sołowijów w Woronie pod lk. 51 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 350 zł. aw. ocenionej.

Cena wywołania wynosi 350 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono T. Witosławskiego, ck. notaryusza w Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawniczego opisania realności dłużników przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 31 grudnia 1883.

L. 8112. (1447 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności zakładu kred. włościańskiego w kwocie 260 zł. 20 ct. aw. odbędzie się w tut. c. k. sądzie dnia 9 maja, 23 maja i 6 czerwca 1884 o 10 rano licytacya realności, dłużnika Piotra Wołoszyna Jurkowego w Woronie pod lk. 72.84 subrep. 23 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 600 zł. w. a. oszacowanej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza T. Witosławskiego w Tyśmienicy.

Warunki licytacyi i protokół opisania tej realności przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 31 grudnia 1883.

L. 9519. (1609 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. w. a z pn. odbędzie się dnia 30go maja 1884 i dnia 27 czerwca 1884 o 10tej rano w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l k. 54, 154 w Przenieżnikach położonej, wedle wykazu hipot. l. 353 dłużnika Fedora Kocubeja własnej, a to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł. w. a. cenę wywołania stanowiącej.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po 2 lipca 1883 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub która z późniejszych doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Witosławskiego w Tyśmienicy.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 1 marca 1884.

L. 2598. (889 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Guttmanna Münza i Małkę Münz, że przeciw nim Jakób Zucker wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty, którym polecono tymże jako akceptantom, aby sumę wekslową 250 zł. z pn posiadaczowi wekslu Jakóbowi Zuckerowi w dniach 3 pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacili.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem, przeto sąd w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratora w osobie adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Smolarskiego w Krakowie.

Zaleca się zatem pozwanym, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym złe skutki sami sobie przypiszą.

Kraków, 1 lutego 1884.

L. 16874. (1085 2—3)

W skutek odezwy c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z dnia 19 grudnia 1883 l. 3719/ F. D. o przyznanie wyrokiem prawomocnym z dnia z dnia 18 kwietnia 1883, na rzecz Państwa dóbr Polany za zniesione powinności poddańcze z gospodarstwa pod l. k. 191 w Hucie polańskiej, wyrachowanego kapitału indemnizacyjnego w kwocie 64 zł. 40 ct. m. k. tudzież zaległej od powyższego kapitału pięcioprocentowej renty, za czas od 1 listopada 1873, do końca października 1883, w kwocie 33 zł. 95 ct., wzywa się wszystkich interesowanych, którzyby jakie prawo zastawu na powyższych dobrach Polany z przyległościami uzyskali, ażeby prawa swe do powyższego kapitału, najdalej do 1 maja 1884, w sądzie tutejszym zgłosili. Zgłoszenie ma zawierać:

1. Imię nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego się i jego pełnomocnika.
2. Wysokość pretensyi tak co do kapitału, jako co do odsetków.
3. Oznaczenie pozycyi wedle porządku tabularnego.
4. W razie gdyby zgłaszający mieszkał po za obrębem tutejszego sądu, ma zamianować odbiorcę pism, w obrębie sądu tutejszego zamieszkałego.

Niezgłaszającego się uważać będzie sąd za zgadzającego się na przeniesienie jego pretensyi na powyższy kapitał indemnizacyjny wedle przynależnego mu porządku. Niezgłaszający się traci zarazem prawo wnoszenia zarzutów i wszelkich kroków prawnych przeciw układowi, któryby interesowani w myśl §. 5 pat. z 25 września 1850 zawarli, jeżeli wierzytelność jego podług tabularnego porządku na kapitał indemnizacyjny przekazaną, lub też wedle §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853, przy gruncie pozostawioną by została.

C. k. sąd obwodowy.
Przemyśl, 30 stycznia 1884

L. 6299. (784 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Waśka Nehrebeckiego, by do jednego roku do spadku po zmarłym w Sieniawie na dniu 19 kwietnia 1877 Grzegorzu Nehrebeckim się zgłosił, w przeciwnym albowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem Matyjem Nehrebeckim przeprowadzone będzie.

Rymanów, dnia 26 lipca 1883.

L. 7233. (835 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż w dniu 18go sierpnia 1882, umarł w Czańcu Michał Kubik z pozostawieniem pisemnego kodycylu.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Kubika wiadomem nie jest, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, do spadku tego się zgłosił, w przeciwnym razie bowiem postępowanie spadkowe tylko z spadkobiercami zgłoszonymi, i z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Pawicą przeprowadzone zostanie.

Kęty, 27 listopada 1883.

L. 1828. (830 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż Sara Schönwetter pod dniem 4 lutego 1884, l. 1828 przeciw Izakowi Schönwetterowi pozew wekslowy wraz z prośbą o nakaz zapłaty sumy 275 zł. wniosła wskutek czego żądany nakaz zapłaty przeciw niemu wydany został.

Ponieważ Izaak Schönwetter z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto ustanowiono dla niego adwokata dr. Pietrzyckiego ze substytucyą adwokata dr. Pisarskiego kuratorem i wzywa się tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę do swej obrony udzielił, lub innego sobie obrońcę wybrał i tegoż sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnów, dnia 4 lutego 1884.

L. 298. (906 —3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Annę Gabriel, Mojżesza Feger i Abla Beer, z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia, i miejsca pobytu nieznacych, że przeciw nim o uznanie, iż prawa hipoteki dla sumy 4000 zł. mon. konwenc. wedle dom. 110 pag. 222 n. 2 on. na dobrach Mików z przyl. Duszatyn, Dołżyce, Prełuki i Komańcza na rzecz Josla Landau intabulowanej wraz z nadciężarami zgasło i ze stanu biernego tychże dóbr wykreślonem być ma, spółka bezimienna dla przemysłu lasowego w Brukseli jako obecna właścicielka dóbr Mików pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 298 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono. Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata dra Czaykowskiego z zastępstwem adwokata dra Dolińskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 16 stycznia 1884.

L. 1084. (973 2—3)

Cesarsko król. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje na prośbę Andrzeja Golenia w ślad §§. 24 ust. 3 u. c. i §. 277 u. c. tudzież ust. z 16 lutego 1883 nr 20 dz. pr. p., dla Jakóba Golenia z Brzezówki z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata dra Malawskiego w Tarnowie w celu wyszukania go, i wzywa go edyktem na rok opiewającym, 3 razy ogłoszonym, by w tym czasie zgłosił się, lub w inny sposób wiadomość dał o swem życiu, ileże sąd po bezskutecznym upływie czasu tego do uznania go za umarłegoby przystąpił.

W Tarnowie, dnia 31 stycznia 1884.

L. 385. (1022 2—3)

Dla Katarzyny Bösbier, Maryanny z Bösbierow 1go Flösner 2go Morgenheimer 3go Ohlejowa, Teresy Bösbier, Ferdynanda Bösbiera i Katarzyny z Bösbierów Hammerowej, mianował c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu, z powodu śmierci dotychczasowego kuratora dra Jarosza, kuratorem dra Zielińskiego, adwokata w Nowym Sączu z substytucyą dra Janczury, adwokata w Nowym Sączu do przeprowadzenia sporu, który Julia Rudnicka, Konrad Flössner i Filip Flössner przeciwko nim o $^{1}/_{24}$ dóbr Zawada wytoczyli.

O czem się Katarzynę, Teresę, Ferdynanda Bösbierów, Maryannę 3go Ohlejową i Karolinę Hammerową zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1884.

L. 7127. (1033 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Turzańskiego, iż rezolucyą tusądową z 30 grudnia 1882 l. 7260 dozwolonym został na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wpis prawa zastawu dla sumy 50 zł. z pn. jako dawny ciężar do nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Bielowce przy wykazie hipotecznym l. 192 jego własnością będącym i że dla niego kurator ad actum w osobie Hrycko Mołonczuk ustanowionym został. Wzywa się zatem Michała Turzańskiego, aby ustanowionemu kuratorowi informacyj swych udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Mielnica, dnia 30 grudnia 1883.

L. 30464. (903 2—3)

Roman Waligórski, rodem z Jaworznia, syn ś. p. Kaspra i Teofili z Wiktorów Waligórskich, niegdyś właścicieli dóbr Ciężkowice w powiecie chrzanowskim położonych, podczas powstania w roku 1848 w Wielkiem Księstwie Poznańskiem wybuchłego, poledz miał dnia 29 kwietnia 1848 pod Książem w Wielkiem Księstwie Poznańskim w walce między wojskiem pruskiem, a powstańcami polskimi stoczonej, i od tego czasu przez upływ przeszło 30 lat żadnej wiadomości o sobie nikomu nie daje.

C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek podania Natalii z Waligórskich Jordanowej de praes. 19 grudnia 1883 nr. 30464, wdrażając w myśl ustawy z dnia 16 lutego 1883 nr. 20 dz. p. p. postępowanie względem uznania śmierci tegoż nieobecnego Romana Waligórskiego, ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dra Władysława Wilkosza w Krakowie z zastępstwem adw. dra Dominika Markiewicza, i zarazem wzywa tak tego nieobecnego, jeśli przy życiu zostaje, jakoteż każdego, ktoby o życiu lub szczegółach śmierci jego miał wiadomość, aby o tem w przeciągu jednego roku tutejszemu c. k. sądowi, lub kuratorowi tem pewniej doniósł, ileże po upływie tego terminu, który się w ślad §. 7 wzmiankowanej ustawy do dnia 15 lutego 1885 roku włącznie zakreśla, decyzya co do żądania, aby wyrzeczono uznanie śmierci tego nieobecnego, na ponowną prośbę Natalii z Waligórskich Jordanowej wydaną zostanie.

Kraków, dnia 11 stycznia 1884.

L. 6442 (1035 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Teresę Kocielską, iz w sprawie egzekucyjnej Reisli Aberdam przeciw Antoniemu Kocielskiemu, względnie jego masie leżącej przez kuratora adw. dra Kohna zastępywanej i Teresie Kocielskiej o zapłacenie kwoty 270 zł. aw. z pn. przeprowadzoną została wskutek uchwały ck. sądu obwodowego w Samborze z dnia 11 lipca 1882 l. 7698 na dniu 21 lutego 1883 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. k. 162 w Staremmieście położonej, jakoteż, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Teresy Kocielskiej kuratora w osobie Antoniego Fastnachta ustanowiono.

Wzywa się przeto Teresę Kocielską, by o miejscu pobytu swego tutejszy sąd zawiadomiła, pełnomocnika sobie ustanowiła, lub też kuratorowi udzieliła należytej informacyi, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 19 grudnia 1883.

L. 4208. (1029 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie wzywa Dobrę Sturm z Jaworowa, obecnie niewiadomą z miejsca pobytu, aby ulokowaną na jej rzecz w tutejszej wspólnej kasie sierocińskiej kwotę 44 zł. 18 ct. a. w. w przeciągu trzech miesięcy tem pewniej podniosła, ile że w razie przeciwnym kwota ta z sierocińskiego zarządu wydzieloną, i w osobne przechowanie depozytowe wzięta zostanie.

Jaworów, 30 czerwca 1883.

L. 44722. (1561 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie wzywa, w myśl §. § 18, 22 i 36 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 d. p. p. wszystkich którzy przez żądane przeniesienie do wykazu kolejowego dla koleji żelaznej Karola Ludwika, z Krakowa do Lwowa prowadzącej gruntów kolejowych w obrębie miasta Krakowa położonych w przedłożonych spisach wyszczególnionych, które wraz z podaniem przedsiębiorstwa tej kolei w urzędzie hipotecznym przejrzeć można uważają się za pokrzywdzonych, ażeby do dnia 30 kwietnia 1884, roszczenia swe zgłosili w sądzie tutejszym.

Kraków, 20 stycznia 1884.

L. 6489. (575 3—3)

Ces. kr. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Mazura, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o wpis zgłoszonego prawa zastawu dla sumy 300 zł. z procentem po 12 prc. na jego posiadłości w Buczkowie wykazem hip. 73 objętej, celem doręczenia zapadłej w tej sprawie rezolucyi z dnia 10 maja 1882 l. 2287 i następnych dla niego kuratora nd actum w osobie adwokata krajowego dr. Serafińskiego ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Bochnia, dnia 13 sierpnia 1883.

L 15364. (626 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adolfa Brixa, że z powodu wniesionej przez Samuela i Chaję Aptowitzer prośby o polecenie wykazania, że prenotacya sumy 50 rubli na realności pod n. k. 410 w Tarnopolu jest usprawiedliwioną, ustanowiono mu kuratora w osobie adw. dr. Axelrada ze substytucyą adw. dr Horowitza. Winien on przeto dla ochrony swych praw zgłosić się u kuratora lub w sądzie.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1883.

L. 1221. (554 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chiela Grünhuta, że dnia dzisiejszego wydanym został przeciw niemu, jako akceptantowi wekslu z daty Tarnów dnia 28 sierpnia 1883 nakaz, aby sumę 99 zł. 66 ct. w. a. z pn. E Weinfeldowi, w dniach 3 zapłacił.

Zaleca mu zarazem, aby kuratorowi swemu adw. dr. Goldhammerowi w Tarnowie potrzebnej informacyi do zarzutów udzielił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie 25 stycznia 18 4.

L. 6580. (1490 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia pana Józefa Linieckiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie J. Maurycego Diamanda przeciw Żegocie Grzybińskiemu, Franciszkowi Czaplickiemu, Aleksandrowi Pilarskiemu i niemu jako współpozwanemu o zapłatę 359 zł. 34 ct. w. a. pozew pod dniem 7 lipca 1883, l. 28496 wniesiony wraz z równoczesną rezolucyą, l. 6580 do rozprawy sumarycznej termin na dzień 23 kwietnia 1884, godzina 11 rano, stanowiącą, dlań ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Stromengerowi ze substytucyą adw. dr. Blizińskiego doręczyć zarządzono i wzywa się go, aby wczas przed terminem temu zastępcy informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż skutki tego zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 16 lutego 1884.

---

l. 391|pr. (1498 3—3)

Jego Ekscellencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczanej kadencyi, posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1884, rozpoczynającej się na dniu 5 maja o godzinie 8 rano w Stanisławowie, Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Michała, Hofmokla, Kazimierza Szczurowskiego, Kajetana Kopacza, Juliana Malarkiewicza i Kamila Krafta.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów, 5 marca 1884.

L. 5236. (839 3—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izydorowi Pilarskiemu, że przeciw niemu został dnia 3 lutego 1884 do l. 5236 na rzecz towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 350 zł. z pn. Gdy miejsce pobytu Izydora Pilarskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Błażejowskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Bilińskiego i wspomniony nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Izydora Pilarskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 4 lutego 1884

L 1964. (1012 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 14 stycznia 1884 do l. 1964 wniósł dr. Filip Zucker przeciw spadkobiercom Ozyasza Freundlicha, Dawida czyli Mechla Dawida Zuera, Jakóba Herza Bernsteina, Simchego Rappaporta, Izaka Leona Kolischera, Jakóbowi Weinrebowi nieobjętym masom spadkowym po Mariem Zirli Zuer i Chanie Goldstaub, Izraelowi Rappaportowi i Chanie Sternklar pozew o wykreślenie pozycyj tabularnych Instr. 252 pag. 74 n. 20 i 21 on. (dom. 99 pag. 392 i 393 n. 102 i 103 on.) z odnośnemi pozycyami i nadciężarami ze stanu biernego połowy resztującej ceny kupna 9808 zł. m. k. na realności pod l. 181$^{2}/_{4}$ we Lwowie, dom. 138 pag 210 n. 183 on. intabulowanej a pochodzącej z licytacyjnej sprzedaży tej pierwszej Freidy Beiser własnej połowy realności i pod l. 181$^{2}/_{4}$ tudzież o wyeliminowanie poz. V i VI z tabeli kolokacyjnej z dnia 21 i 22 grudnia 1858 l 5602, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu niektórych pozwanych nie jest wiadome, został dla nieobecnych pozwanych Jakóba Meszulema dw. im. Zuera i Freidy Estery dw. im. Zuer adwokat dr. Mansch kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Raabe, potem dla nieobecnych pozwanych Mojżesza Bernsteina, Susli Bernstein i Sary Tauby dw. im. Landau adw. dr. Emil Byk kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Weiss, nareszcie dla nieobecnych pozwanych Fiszla Rachmiela dw. im. Wolfa i Józefa Hirsza dw. im. Rappaportów adw. dr. Feiles kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Sokal mianowany.

Wzywa się zatem nieobecnych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi swojemu dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 stycznia 1884.

L. 473. (794 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Chrzana, aby się do spadku Marcina Chrzana, zmarłego w Mędrzychowie w dniu 1go lipca 1883, w ciągu roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Chrzanem pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 20 stycznia 1884.

L. 10324. (773 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomem czyni, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Hryńka Petryka z Tatarynowa ustanawia się celem doręczenie temuż ts. uchwały tabularnej z dnia 1 października 1883, l. 8299 naczelnika gminy z Tatarynowa Hawryłę Hnatysko, kuratorem ad actum.

Komarno, dnia 20 grudnia 1883.

Kuratele.

L. 4990. (1432 2—3-

Dmytro Trunko Czajkowski z Czajkowic, uznany marnotrawcą, kuratorem dla tegoż ustanowiony Mikołaj Srokowski z Czajkowic.

C. k. sąd powiatowy.
Rudki, 20 grudnia 1883.

L. 10800. (1450 3—3)

Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego uznano Iwana Haka z Mieczyszczowa marnotrawcą, nadając mu Nykołę Suchowija z Mieczyszczowa za kuratora.

C. k, sąd powiatowy
Brzeżany, 20 grudnia 1883

L. 847. (1479 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że Wojciech Paradysz z Odrzykonia uznany został za głupkowatego, kuratorem dla niego ustanowiono Tomasza Wojcika z Odrzykonia

Krosno, 31 stycznia 1884.

L. 1652. (1297 3—3)

Mikołaj Nepszyj vel Lepszyj włościanin z Korczowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Hnat Ostaszewski z Korczowa. Co się do wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy
Uhnów, 20 lutego 1884.

L. 6004. (1477 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie, czyni wiadomo, że Jawdocha Stremecka z Husiatyna uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 12 grudnia 1883 do l. 14891, uznaną została za głupkowatą. w skutek czego jej kuratora w osobie Piotra Batiukiewicza nadano.

C. k. sąd powiatowy.
Husiatyn, 20 lutego 1884

L. 1698. (1298 3—3)

Fed Uszak, czyli Uszyk, włościanin ze Sałaszów, uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Semko Kuźma ze Sałaszów. Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.
Uhnów, dnia 23 lutego 1884.

L. 734 (1306 3—3)

Paweł Harapa z Podbereziec uznany za marnotrawcę, i kuratorem dla niego Mikołaj Bałtro z Podbereziec ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 8 lutego 1884.

L. 1354. (1412 3—3)

Józef Skrzypczak z Dzikowa uznany został za marnotrawcę i kuratorem dla niego ustanowiono Jana Skrzypczaka.

Tarnobrzeg, 12 lutego 1884.

L. 8637. (1413 3—3)

C. k. sąd pow. m. del. S. I. we Lwowie ogłasza, iż Stanisław Tillel, za chorego na umyśle uznany został.

Kuratorem ustanowiony p. Henryk Lenk, komisarz przy c. k. Starostwie w Krakowie.

we Lwowie, dnia 18 lutego 1884.

L. 10744. (1506 1—3)

Dla Wojciecha Cisowskiego z Targowiska z powodu uznania go wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, z dnia 24 października 1883 l. 13697, głupkowatym ustanowiono kuratorem Szymona Cisowskiego z Targowisk.

Ces. król. sąd powiatowy.
Krosno, d. 6 grudnia 1883.

L. 1893. (1524 1—3)

Ksawery Woźniak włościanin z Korczowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Mikołaj Tereszko z Korczowa, Co się do wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.
Uhnów, dnia 4 marca 1884.

Upadłości.

Zl. 3169. (1593 2—3)

Das k. k. Kreisgericht als Handelsgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der unter der Firma „Chinkes & Fisch" protokolirten Handelsgesellschaft in Tarnopol, welche den Großhandel mit Spezereiwaaren betrieben hat, sowie der öffentlichen Gesellschafter dieser Firma Ester Chinkes und Chaim Wolf Fisch in Tarnopol bewilliget, den Herrn k. k. Landesgerichtsrath Tupec in Tarnopol zum Concurscommissär, und den Hern Adwokaten Dr. Glogier in Tarnopol zum einstweiligen Maßaverwalter bestellt.

Die Gläubiger der Handelsgesellschaft „Chinkes & Fisch" und der öffentlichen Gesellschafter Ester Chinkes und Chaim Wolf Fisch werden aufgefordert in der auf den 20. März 1884, um 10 Uhr Vormittags vor dem Concurscommissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Maßaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten, und die Wahl eines Gläubiger-Ausschußes vorzunehmen; ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concursmaße der Firma „Chinkes & Fisch" oder gegen die Separatkonkursmaßen der Gesellschafter Ester Chinkes und Chaim Wolf Fisch einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 20 Mai 1884 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurscommissär nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiemit auf den 13. Juni 1884, um 9 Uhr Vormittags vor dem Concurscomissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Maßaverwalters eines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung im Laufe des Concursverfahrens erfolgen.

Schließlich wird bekannt gegeben, daß die Verhandlung über jeden, der mit diesem Edikte eröffneten Koncurse abgesondert bei diesem Konkursgerichte werde geführt werden.

Tarnopol, am 6. März 1884.

Zl. 3234. (1592 2—3)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des M. I. Eisenklam nicht protokolirten Putzwaarenhändlers in Tarnopol bewilliget den Herrn k. k. Landesgerichtsrath Zarzycki in Tarnopol zum Concurscomissär, und den Herrn Adwokaten Dr Josef Weisstein in Tarnopol zum einstweiligen Maßaverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 21 März 1884, um 10 Vormittags vor dem Concurscomissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Maßaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten, und die Wahl eines Gläubiger-Ausschußes vorzunehmen; ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concursmaße einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis zum 23. Mai 1884 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurscomissär nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachttheile zur Anmeldung und in der hiermit auf dem 13. Juni 1884, 10 Uhr Vormittags vor dem Concurshomissär angeordneten Lequidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubiger steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Maßaverwalters eines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung im Laufe des Concursverfahrens erfolgen.

Tarnopol, 7 März 1884.

Zl. 3783. (1635 1—3)

Das k. k. Kreisgericht als Handelsgericht in Tarnów hat auf Grund des §. 62 der Konkurs-Ordnung die Eröffnung des Konkurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche, und über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Wolf Bober bewilligt, den Hr. k. k. Ger. Adj. Zarzycki zum Konkurscommissär und den Hr. Dr Salamon Goldhammer Gerichtsadwokaten in Tarnow zum einstweiligen Maßa-Verwalter mit Substituirung des Hr Dr. bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 24 März, Nachmittags $3\frac{1}{2}$ Uhr vor dem Konkurscommissär k. k. Gr Adj. Zarzycki angeordneten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über die Bestättigung des einstweilen bestellten Vermögens-Verwalters oder über die Ernennung eines anderen Maßa-Verwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger-Ausschußes vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Krida-Maße einen Anspruch als Konkurs-Gläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis zum 10 Juni 1884 nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der, in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 11. Juli l. J. Nachmittags 10 Uhr vor dem Konkurscommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch seine Wahl, an die Stelle des Maßa-Verwalters seines Stellvertreter und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger welche nicht in Tarnów oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen hierorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens über Antrag des Concurscomissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Konkurs-Verhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgestellt.

Tarnów, den 10. März 1884.

L. 3360. (1619 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Esriela Rothkopfa, kupca w Stanisławowie, tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w których ust. konk. z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. radca sądu kraj. p. Michał Hofmokl, zaś administratorem tymczasowym p. Nachman Halpern, kupiec w Stanisławowie, mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 29 maja 1884 o 9 rano w biurze II t. s. płynność takowych i klasy wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa.

Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału, inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora, lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału, ustanawia się termin na 24 marca 1884 o godz. 9 z rana, w B. II t. s.

Wierzycieli po za obrębem tut. sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Stanisławów, dnia 8 marca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 7920. (1141 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Stary Żywiec przez wniesienie do niej parcel 245, 246, 247, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żywcu położonej, według ust. kraj. z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany, za nową księgę gruntową poczynając od dnia 10 lutego 1884 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszace się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej księgi gruntowej, c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Żywcu najdalej do dnia 31 grudnia 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi, przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której, nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Żywiec, dnia 30 stycznia 1884.

L. 102. (1623)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Woli drwińskiej dnia 24 marca 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Bochnia, 10 marca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 123 pr. (1653 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady konduktora dróg przy Magistracie lwowskim z płacą roczną 450 złr. i dodatkiem na pomieszkanie rocznych 100 złr., rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 1go kwietnia 1884.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może po upływie roku w miarę udowodnionego uzdolnienia i dobrej aplikacyi.

Kompetenci winni wnieść swe podania w oznaczonym terminie do Prezydyum magistratu i mają się wykazać praktyką przy budowie i utrzymaniu dróg, a tacy kandydaci będą w pierwszym rzędzie uwzględnieni, którzy zajmowali już posady drogomistrzów przy c. k, albo krajowych gościńcach.

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 11 marca 1884.

L. 23. (598 2—3)

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że zamknięcie rachunków powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu, z końcem roku 1883, wystawione zostało do publicznego przeglądu w godzinach urzędowych w biurze tejże kasy.

Dyrekcya.

L. 103.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 grudnia 1883 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 7go i 8go kwietnia 1884 o godzinie pół **do 10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnowione zaliczki prolongowane.

Lwów, dnia 10 marca 1884.

(1603 1—3)

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlö...